



Psy na muszce myśliwych – str. 4
Skrzydółko czy nóżka – str. 6
Promocja noblistą – str. 11
Draexlmeier nie ucieknie! – str. 12
Zebrali 9 tys. zł dla Patrycji – str. 14
Sznurem za mundurem – str. 30
Sportowe wieści – str. 18 - 19

Drapieżne „osiemnastki”

Jak naćpane dziewczyny świętowały wejście w dorosłość
str. 8

Otarli się o śmierć

Będą „czystki”
w ratuszu
str. 3

1051
ogłoszeń, w tym:
224 oferty pracy
konkursy
rozrywka

Wielkanocna oferta

- Chwilówka od 50 zł do 800 zł w 15 minut
- dla każdego źródła dochodu
- Kredyt gotówkowy do 100.000
- Okres spłaty nawet do 120 miesięcy

JELEŃ GÓRA
ul. 1-go Maja 43 a
tel. 784989897, 0756440294

KREDYTY
Chwilówki

Ośmiu młodych sportowców
rannych w wypadku spowodowanym
przez pijanego kierowcę!
str. 13

Z PIERWSZEJ STRONY

Tragedii, które są skutkiem głupoty i bezmyślności zadziornych wód umysłów kierowców, na naszych drogach zdarza się wiele. Nauczki nie ma żadnej, bo przytępiony mózg pijanego balwana podszeptuje: - A co mi tam, tyle razy się udało, to i teraz też jakoś będzie! W minioną sobotę „jakoś” nie było. Święty Krzysztof czuwał i Opatrzność nie przeniosła VW z jego pasażerami na tamten świat, a jedynie do szpitala. Z drugiej strony ten wypadek odsłania też promilowe „kulisy” sportowego życia, gdzie alkohol bynajmniej nie jest wylewany za kółkiem. Trudno mi uwierzyć, że opiekunowie młodych piłkarzy nie przepuszczali, że wiezie ich nawalony jak messerschmitt kierowca. Dlaczego na to przyzwolili? Młodzi - jak wiadomo - uczą się przez przykład. W takich okolicznościach taka nauka przyniesie fatalne skutki.

Konrad Przedzięk

50% SALE Super discount 70%

SZALEŃSTWO WYPRZEDAŻ

Jelenia Góra
ul. Krótka 2
(koto kina Grand)

Szachownica
mail: jeleniagora@szachownica.com.pl

WWW.MEBLETO.MY.PL

MEBLE TO MY

Kuchnie na wymiar!

ul. Grunwaldzka 53

NA TOPIE

Tadeusz Biłozor
prezes Jeleniogórskiego
Towarzystwa Fotograficznego

Oddany sprawie fotografii wprowadza grono miłośników utrwalania świata na materiałach światłoczułych w półwiecze istnienia JTF. Organizacja, która zrzesza twórców fotografii nie tylko z Jeleniej Góry, lecz także kilku miast w Polsce, planuje z racji swego jubileuszu kilka wydarzeń, które będą miały miejsce jesienią. Na razie można „nasyć” oko wystawą poplenerową w Galerii Hall Osiedlowego Domu. To plon prac wykonanych we wrześniu 2010 roku na Ziemi Jeleniogórskiej przez fotografujących z całej Polski. Organizację tego pleneru, a także troskę o sprawność działania JTF należy zawdzięczać właśnie Tadeuszowi Biłozorowi, który z troską myśli o towarzystwie nie tylko w jubileuszowym roku.

(tejo)

FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK

O wystawie czytaj na stronie 7

O NIEJ SIĘ MÓWI

Beata Bokiej
z-ca dyrektora Szpitala Wojewódzkiego

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski odznaczył Srebrnym Krzyżem Zasługi Beatę Bokiej, zastępcę dyrektora do spraw ekonomiczno-administracyjnych Szpitala Wojewódzkiego w Jeleniej Górze. To nie pierwsze honory dla tej damy z krainy zarządzania placówkami służby zdrowia. W 1999 roku została laureatką Nagrody Ministra Zdrowia, a w 2007 roku odznaczona Złotą Odznaką Stowarzyszenia Menadżerów Opieki Zdrowotnej. W 2010 roku uzyskała wyróżnienie odznaką honorową Ministerstwa Zdrowia „Za zasługi dla ochrony zdrowia”. Zanim podjęła pracę w Jeleniej Górze, była dyrektorem NZOZ utworzonego przez spółkę Centrum Pulmonologii i Alergologii w Karpaczu SA, dyrektorem NZOZ „Mikulicz” w Świebodzicach należącego do grupy EMC SA, a także dyrektorem finansowym Akademickiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu.

(Agrafka)

FOT. ARCHIWUM

WIEKOWY KIEROWCA KIEROWCA POTRAFIŁ 77-LETNIĄ PIESZĄ

Starszy mężczyzna wyjeżdżając w miniony piątek ze sklepowego parkingu przy al. Wojska Polskiego, potrafił panią poruszającą się o kulach. Poszkodowana upadła tak niefortunnie, że złamała nogę.

Do zdarzenia doszło kilkanaście minut po godzinie 14.00 na chodniku nieopodal przystanku autobusowego przy al. Wojska Polskiego naprzeciwko teatru. Potracona została 77-letnia niepełnosprawna jeleniogórzanka. Sprawcą okazał się



Pech i nieuwaga

ponad siedemdziesięcioletni kierowca toyoty corolli, który wraz z wnuczką wyjeżdżał z parkingu sklepu motoryzacyjnego. Tłumaczył, że chciał włączyć się do ruchu i skupił swoją uwagę na samochodach jadących

główną ulicą, a kobiety nie zauważył. W chwili uderzenia auto poruszało się bardzo wolno. To jednak wystarczyło, by kobieta przewróciła się i doznała złamania nogi. Została przewieziona do szpitala. Całe zdarzenie potraktowano jak wypadek drogowy, a sprawca poniesie odpowiedzialność karną.

(Angela)
FOT. ANGELA

Tragedia w nurtach

Dawcy życia w „Żeromie”

W poniedziałek i wtorek (4 i 5 kwietnia) w gmachu I Liceum Ogólnokształcącego im. Żeromskiego przy ulicy Kochanowskiego w Jeleniej Górze w godzinach od 9.00 do 14.00 odbędzie się druga edycja Honorowego Krwiodawstwa „KREWNIACY JP II +”.

Akcja przewiduje udział dorosłej młodzieży klas drugich i trzecich licealnych w ofiarowaniu krwi będącym potrzebie oraz możliwość zadeklarowania wpisu do rejestru potencjalnych dawców szpiku kostnego. Przedsięwzięcie po-

przedzone będzie spotkaniem edukacyjnym uczniów z lekarzem i przedstawicielem Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. W I LO odbyła się prelekcja, która dostarczyła młodzieży niezbędnych informacji o krwiodawstwie i dawstwie szpiku wraz z omówieniem odpowiedzialności za podejmowaną decyzję w zakresie deklaracji o dawstwie – poinformował nas Paweł Domagała, dyrektor ZSO nr 1 w Jeleniej Górze. Akcję „KREWNIACY JP II +” koordynują katecheta siostra Krystyna Bogdan, Dorota Kłozka, nauczycielka wychowania fizycznego oraz Beata Borkowska, pielęgniarka szkolna.

(RED)

W minioną środę strażacy wyłowili z nurtów rzeki Kaminicy zwłoki 52-letniej kobiety. Ciało znalazł mieszkaniec Starej Kaminicy, w której doszło do tragedii. Wiadomo, że kobieta była mieszkanką tej miejscowości. – Policja prowadzi czynności, które mają ustalić okoliczności, w których doszło do tragedii. Przeprowadzona zostanie też sekcja, która jednoznacznie określi, czy do śmierci kobiety nie przyczyniły się osoby postronne. Po wstępnych oględzinach wykluczono tę ewentualność – mówi podinsp. Edyta Bagrowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.

(Angela)

Spis czas zacząć!

Rozpoczął się Narodowy Spis Powszechny. W Jeleniej Górze będzie pracować 48 rachmistrzów spisowych, ale samorząd zachęca wszystkich do tzw. samopisu, co będzie można zrobić i w domu, i w 2 punktach w siedzibie urzędu miasta. Jeden z nich będzie zloka-

lizowany w UM przy ul. Sudeckiej, drugi – nieopodal, przy ul. Ptasiej. Przy każdym z nich będzie można zasięgnąć informacji i uzyskać pomoc przy sporządzaniu „samopisu”. Jeśli tego nie zrobimy – w okresie 8 kwietnia – 30 czerwca br. dotrże do nas rachmistrz spisowy.

(RED)

Rewitalizacja już bez przeszkód

Samorząd dogadał się z właścicielem fragmentów gruntu w obrębie remontowanego Parku Zdrojowego.

Rewitalizację parku zaplanowano bez uwzględnienia faktu, że część placu przed dawną Galerią (dziś – Kawiarnia Zdrojowa) nie należy do miasta. – Ustaliśmy, że właściciel Galerii Zdrojowej i części terenu przylegającego do niej użyczy formalnie miastu ten teren na mocy wieloletniej umowy, co oznacza w świetle prawa, że będziemy mogli finan-

sować te prace. Udało się porozumieć w tej sprawie w terminie, który pozwoli na przestrzeganie całego harmonogramu rewitalizacji – poinformował prezydent Marcin Zawila. Dodajmy, że miasto wyłoży także 400 tysięcy złotych na remont muszli koncertowej, która nie została wpisana w harmonogram prac rewitalizacyjnych. Prace będą kosztowały 800 tysięcy złotych, a połowę sumy przekaże Zdrojowy Teatr Animacji, gospodarz muszli.

(RED)
FOT. TEJO

Galeria Zdrojowa w Parku Zdrojowym jeszcze przed rewitalizacją

PRZED NAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENTEM

Wprowadzie do uroczystości przyjęcia Pierwszej Komunii Świętej pozostał co najmniej miesiąc, przyszli „komunikanci” już ćwiczą przed tą ceremonią, która – w polskiej obyczajowości – jest nie tylko świętem religijnym, lecz także okazją do spotkań rodzinnych i towarzyskich. Na zdjęciu: próba przed Kościołem Łaski pod Krzyżem Chrystusa w Jeleniej Górze.



(tejo)

Będzie „czystka” w ratuszu



Zamiast 24 wydziałów – dziewiętnaście. Do końca roku o około 40 pracowników mniej. Takie zmiany czekają w najbliższym czasie Urząd Miasta w Jeleniej Górze.

O szczegółach przetasowania struktury organizacyjnej w ratuszu prezydent miasta Marcin Zawila powie dziennikarzom w poniedziałek, 4 kwietnia, na specjalnej konferencji prasowej. Na razie jedynie wiado-

mo tyle, że magistrat ma być poważnie odchudzony. – Niektóre wydziały dublowały swoje kompetencje. Jak miałem osobiście coś

do załatwienia, zastanawiałem się, z którym wydziałem porozmawiać. Choćby sprawy gruntowo-geodezyjne załatwiali trzy „sekcje”. Teraz będzie wszystko skupione w jednej – mówi Marcin Zawila.

– Mam nadzieję, że wydziały przestaną do siebie pisać pisma i zaczną załatwiać operacyjne sprawy – dodał prezydent Jeleniej

Góry. Poszczególne jednostki urzędu będą miały do końca roku czas, aby „przerzedzić” kadre. Teraz UM zatrudnia ponad 340 pracowników. Etytu ma zachować około 300 osób. W grę wejdą głównie odejścia ludzi w wieku emerytalnym, lecz także nie wyklucza się zwolnień. – Mamy też umowy stażowe, które przestaną obowiązywać – mówi szef miasta. Logicznym jest także, że – przy takiej zmianie struktury – niektórzy urzędnicy po prostu zostaną bez zajęcia. Nieoficjalnie wiadomo, że na przykład, zostanie rozwiązany wydział promocji i polityki informacyjnej urzędu. Automatycznie pracę straci jego naczelniczka. Część pracowników

przejdzie jednak do nowej komórki, którą „przygarnie” wydział kultury. Pewnym jest także, że nastąpi wymiana na niektórych „stołkach” naczelników. Więcej o tym w poniedziałek na www.jelonka.com oraz za tydzień – w kolejnym wydaniu tygodnika.

(tejo)
FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK



To nie trzęsienie ziemi, ale uporządkowanie pracy urzędu, by funkcjonował sprawniej i z korzyścią dla mieszkańców – mówi Marcin Zawila

W rocznicę Smoleńska



11 kwietnia 2010 – przed Kościołem Łaski

10 kwietnia (niedziela) przypada pierwsza rocznica katastrofy rządowego samolotu, w której zginęły najważniejsze osoby w państwie, z parą prezydencką na czele. Z tej smutnej okazji o godz. 8.41 w mieście zawyją syreny. Przez cały dzień przy Pomniku Wolność i Niepodległość przez cały dzień będzie można zapalać znicze, z których powstanie biało-czerwona szachownica lotnicza. Na siedzibie Sojuszu Lewicy Demokratycznej zostanie odsłonięta o godz. 8.42 tablica pamiątkowa poświęcona śp. wicemarszałkowi Sejmu RP Jerzemu Szmajdzińskiemu. W Książnicy Karkonoskiej zorganizowana zostanie wystawa i popołudnie wspomnień zarówno o śp. J. Szmajdzińskim, jak i śp. Ryszardzie Kaczorowskim, ostatnim emigracyjnym prezydencie RP. Obydwaj mężowie stanu, którzy zginęli pod Smoleńskiem, byli Honorowymi Obywatelami Jeleniej Góry. Wszystkim ofiarom tragedii będzie poświęcony koncert z okazji Dni Muzyki Pasyjnej. O godz. 19.30 w Kościele Łaski pod Krzyżem Chrystusa zabrzmie „Pasja wg świętego Jana” Johanna Sebastiana Bacha.

(tejo)
FOT. TEJO

Medal za „białego orlika”

Tylko 32 gminy w Polsce – a wśród nich Jelenia Góra – otrzymały medale Polskiego Klubu Infrastruktury Sportowej za „białego orlika”.

Jeleniogórski „biały orlik” z inicjatywy poprzedniej ekipy samorządowej i przy wsparciu z urzędu marszałkowskiego oraz skarby państwa, działał do wiosny przy Zespole Szkół Ogólnokształcą-

cych i Technicznych i cieszył się sporym zainteresowaniem.

– Uehonorowanie okolicznościowym medalem i okazjonalnym dyplomem Jeleniej Góry – powiedział Marcin Zawila, prezydent miasta – jest ważnym, ale tylko gestem. Najistotniejsze, że młodzież znalazła dobre i bezpieczne miejsce do zajęć w okresie zimy – podano w komunikacie UM.

(RED)

Sześć lat bez Ojca Świętego

W minioną sobotę przypadła rocznica śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II. W Jeleniej Górze żadnych większych uroczystości związanych z tym wydarzeniem nie było. W parafiach odprawiono msze święte, a wierni modlili się czuwając do godz. 21.37, kiedy to 2 kwietnia 2005 roku papieski kamerling oznajmił Urbi

et Orbi, że Jan Paweł II „odszedł do Domu Ojca”. Duchowni podkreślają, że wspólnoty parafialne przygotowują się do uroczystości beatyfikacyjnych Jana Pawła II, które zaplanowano na 1 maja.

(Angela)
FOT. TEJO



Zdjęcie Papieża na Domu Kantora, czyli budynku Parafii pod Wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego. Obok – świątynia Łaski.

Po pijaku na motorower

W miniony czwartek w Jeleniej Górze około godziny 18.40 mężczyzna jadąc motorowerem z kolegą jako pasażerem włączając się do ruchu nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu samochodem marki BMW i w niego uderzył.

Nikt nie odniósł obrażeń. – Policjanci ustalili, że 21-letni sprawca kolizji jest pijany (ponad dwa promile). Pijany był także pasażer – informuje podinspektor Edyta Bagrowska z Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.

Sprawca odpowie za spowodowanie kolizji drogowej oraz kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. Czyny te zagrożone są karą do dwóch lat więzienia.

(KMP)

WIOSENNA AUTOTERAPIA



ULTRADŹWIĘKOWA DEZYNFEKCJA KLIMATYZACJI ORAZ FILTR KABINY I JEGO WYMIANA

TYLKO 199 zł*

www.servis.renault.pl

RENAULT SERWIS

W DOBRYCH RĘKACH. W DOBREJ CENIE. Odwiedz Autoryzowany Serwis Renault i wygoń resztki zimy ze swojego samochodu. Odbierz wiosenny prezent. Szczegółowe informacje w serwisach Renault lub na www.servis.renault.pl

Renault eif



DZIĘCIOŁOWSKI SP. Z O.O.

JELEŃ GÓRA, UL. PADEREWSKIEGO 20, TEL. 754-34-20, 764-50-00
BOLESŁAWIEC, UL. BOHATERÓW GETTA 11, TEL. 735-32-08, 735-19-22

MŁODZI KRAJOZNAWCY WALCZYLI O PUCHAR PTTK

Cudze chwałą i swoje znają

W Zespole Szkół Ekonomicznych i Turystycznych w Jeleniej Górze odbyły się w minioną sobotę Eliminacje Powiatowe 39 Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego.

PTTK Sudety Zachodnie w Jeleniej Górze – Adama Rodziewicza, organizatora eliminacji, kilka słów od dyrektora

W eliminacjach w „Ekonomie” wzięli udział uczniowie – pasjonaci trekkingu i szeroko pojętej turystyki, ze szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Na całość imprezy, złożyło się krótkie wystąpienie prezesa oddziału



ZSEiT w Jeleniej Górze, Joanny Marczewskiej, 100 min. test pisemny dla

uczniów biorących udział w eliminacjach, składający się z 85 pytań dotyczących krajoznawstwa, zasad uprawiania turystyki, topografii Dolnego Śląska i udzielania pierwszej pomocy, a także prelekcja górskiego, instruktora przewodnictwa oraz nauczycielki geografii, pt.: „Walory przyrodnicze Sudetów Zachodnich”.

Ewy Parfianowicz, skarbnika w jeleniogórskim PTTK, przewodnika górskiego, instruktora przewodnictwa oraz nauczycielki geografii, pt.: „Walory przyrodnicze Sudetów Zachodnich”.

przystąpiło 70 uczniów ze szkół z powiatu Jelenia Góra. Osiągnięcie najwyższego wyniku testu, uprawnia daną drużynę (trzy osoby z określonej szkoły) do otrzymania pucharu PTTK i uczestnictwa w finałach wojewódzkich turnieju, które odbędą się w przesiecie. Drużyny, które otrzymają drugie i trzecie miejsce, dostaną od nas ciekawe gadżety, związane z dziedziną, z której wiedzę sprawdzamy dzisiaj – powiedział nam w czasie trwania eliminacji Adam Rodziewicz.

Nad sprawnym przebiegiem zawodów, w których: „Powodzenia i połamania pióra” życzyła wszystkim uczestnikom dyrektor ZSEiT Joanna

– Ogólnopolski Młodzieżowy Turniej Turystyczno-Krajoznawczy to projekt wyjątkowy. Dzięki niemu, możemy podzielić się między sobą wiedzą na temat naszej ulubionej dziedziny życia, czyli górskich wycieczek, turystyki i rekreacji. W eliminacjach brałem udział po raz drugi. Na pewno, wezmę jeszcze nie raz! – podsumowuje Krzysztof Sikora, uczeń „Elektronika”.

Marczewska, czuwała: Radosław Onyszkiewicz, przodownik GOT, Katarzyna Krajniak, przodownik imprez „na orientację” oraz Andrzej Grzybowiec, przewodniczący Oddziałowej Komisji Turystyki Górskiej i Pieszej oddział PTTK Sudety Zachodnie w Jeleniej Górze. Po wnikliwej analizie wyników testu pisemnego

trzy pierwsze miejsca przyznano: drużynie ze cieplickiej Szkoły Podstawowej nr 6 (najmłodszy pion wiekowy), drużynie „A” z Gimnazjum nr 1 w Jeleniej Górze (pion średni) oraz drużynie „A” z ZSO nr 1. Zwycięzcom gratulujemy!

Petr
FOT. PETR

Kolejna fala podpaleń łąk

Do dziesięciu pożarów łąk wyjeżdżali w nocy z 31 marca na 1 kwietnia jeleniogórcy strażacy PSP i OSP. Podpalacze nie próżnowali nawet po ciemku. O północy podpalili nieużytki w Kowarach. Łącznie spłonęło około 11 ha łąk i nieużytków.

O północy z 31 III na 1 IV strażacy gasili dwa hektary łąki przy ul. Witosa w Kowarach, wcześniej wyjeżdżali

do Szklarskiej Poręby w okolicy ul. Waryńskiego, gdzie spłonęła taka sama powierzchnia. Ktoś podpalił także nieużytki przy ul. Lwóweckiej w Jeleniej Górze. W miniony czwartek kilka minut po 17.00 ogień zajął łąki przy ul. Orkana. Strażacy otrzymywali kolejne zgłoszenia o płonących łąkach m.in. przy ul. Mickiewicza, Jana Pawła II i Wiejskiej w Jeleniej Górze. W regionie płonęły nieużytki przy ul. Szkolnej w Kowarach, w Łomnicy przy drodze na Karpacz i przy ul. Żołnierskiej w Podgórzynie.

(Angela)
FOT. TEJO



Płonące łąki przy ulicy Orkana w Jeleniej Górze

Strażacy kolejny raz przypominają, że podpalaczom grożą wysokie mandaty. Ostrzegają też, że osoby, które podkładają ogień na nieużytkach narażają siebie i mieszkańców sąsiednich zabudowań na utratę zdrowia, a nawet życia.

NIE DAŁ NA NALEWKĘ? TO GO DŹGNĘLI

29 marca wieczorem na jednej z ulic Jeleniej Góry bracia w wieku 24 i 25 lat zażądali od zaczepionego mężczyzny pieniędzy na nalewkę. Ten odmówił. Doszło do awantury, w wyniku której mężczyźni wyciągnęli noże kuchenne i zadali mu ciosy, po czym uciekli. Pokrzywdzony trafił

do szpitala. O napadzie powiadomił policję. Podał również dane sprawców, gdyż znał ich. Sprawcy zostali zatrzymani i umieszczeni w policyjnym areszcie. Zarówno bandyci jak i pokrzywdzony byli pijani. Grozi im kara do 15 lat więzienia.

(KMP)

KTO ZASTRZELIŁ CZWORONOGI W MACIEJOWSKICH LASACH

Psy na muszce

W ostatnią niedzielę marca nieznany sprawca trzykrotnie strzelił do psa rasy beagle, który za wypłoszoną sarną pobiegł do lasu w okolicach ul. Wrocławskiej w Maciejowej. Dwa pociski ranily zwierzaka, trzeci go zabił. Zabójcy czworonoga poszukuje policja

Właściciel psa rasy beagle relacjonuje, że tuż przed strzelaniną zwierzak chodził koło domu, około 150 metrów od lasu w rejonie ul. Wrocławskiej. Około godziny 15 zauważył wypłoszoną sarnę. – To był 11-miesięczny, mały pies rasy beagle, na szyi miał czerwoną widoczną z daleka obrozę z blaszką świadcząca o tym, że był szczepiony – opowiada właściciel zwierzęcia zapewniając, że nie słyszał, by w lesie ktoś polował. O tym dowiedział się, kiedy usłyszał strzały

z broni palnej. Ich celem był jego pies.

– Rozległ się skowyt zwierzęcia. Po chwili był następny strzał i jeszcze donośniejsze wycie. Trzeci strzał go dobił. Gdy dobiegł do lasu zobaczyłem tego „myśliwego”, ale gdy go zawołałem, to uciekł. Dokładnie rok temu w kwietniu ktoś zastrzelił nam czteroletniego jamnika. Jeśli ten pseudo myśliwy jest rzeczywiście myśliwym, to powinien rozróżniać rasy psów myśliwskich, a beagle do takich należy. Taki ktoś powinien dostać zakaz posiadania broni i przejść badania psychiatryczne. Co będzie jeśli zwierzyna pomylił się z człowiekiem? – pyta rozszalony właściciel.

O sprawie zawiadomiono policję, która wszczęła dochodzenie. W poniedziałek po południu właściciel psa poszedł z całą rodziną na jego poszukiwanie, ponieważ w dniu strzelaniny sprawca ukrył zwierzaka. Psa znale-

zono. Pierwszy strzał uszkodził psu ucho, drugi – łapę. Trzeci – śmiertelny – rozplątał zwierzęciu brzuch. Co więcej sprawca zdjął zwierzęciu obrozę.

Henryk Szczybura, członek zarządu okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego w Jeleniej Górze, informuje, że

każdy myśliwy ma obowiązek wpisania do księgi godzinę i lokalizację polowania. Jeśli okazałoby się, że do psa strzelił jeden z członków koła łowieckiego, poszkodowany powinien się zgłosić do rzecznika dyscyplinarnego związku. Sprawca w sądzie koleżeńskim może zostać ukarany nagana, a nawet wykluczeniem ze związku. Poniesie też odpowiedzialność karną za znęcanie się nad zwierzętami.

(Angela)

To mógł być kłusownik

Henryk Szczybura mówi, że do czasu ustalenia sprawcy należy być ostrożnym w sądach czy zabójcą psa był myśliwy. – Na naszym terenie jest wielu kłusowników, którzy polują nielegalnie. Nie mają oni pozwoleń na broń, nie znają też przepisów. Jeśli zdarzenie miało miejsce w godzinach 14 – 15 to nie sądzę, by sprawcą był myśliwy, bo o tej porze się nie poluje. Obecne prawo pozwala na odstrzał dzikich psów, które zagryzają zwierzę. Takich przypadków zagryzienia dzikich zwierząt przez psy mieliśmy w ostatnim czasie około 60. Pies takiej rasy, co w Maciejowej, nie zrobiłby zwierzynie żadnej krzywdy i myśliwy powinien o tym wiedzieć. Na szkoleniach, które przechodzą nasi członkowie, zanim wyjdą w teren, są o tym informowani – usłyszeliśmy.

Aż dwudziestu pięciu przedsiębiorców stanęło do przetargu na „Budowę oświetlenia ścieżek dla pieszych i rowerów przy kanale Młynówka w Jeleniej Górze”.

Oświetlenie Młynówki będzie dopełnieniem całej prowadzonej właśnie rewitalizacji kanału, której ogólny koszt szacuje się na około 6 mln 600 tys. zł. Do niedawna Młynówka była niechlubnym elemen-

tem centrum miasta, ale do października ma być udrożniona i oczyszczona. Jeszcze w tym roku zniknie więc smród, który przez lata drażnił jeleniogórczyków i turystów. Młynówka ma się zacząć kojarzyć z odpoczynkiem i rekreacją. Zagospodarowany zostanie bowiem teren wokół kanału, wzdłuż którego powstaną alejki dla pieszych i rowerzystów, staną ławki, stojaki na rowery i kosze na śmieci.

Do przetargu na to zadanie stanęło 25 firm z całej Polski. Wygrał Zakład Ogólnobudowlany Instalatorstwo Elektryczne Ireneusza Nowusza z Zareby z Lubania, który zaproponował najniższą cenę.

Kolejka chętnych do oświetlenia Młynówki

– Prace w tym zakresie realizowane są bardzo prężnie. W ramach oświetlenia, wzdłuż kanału Młynówka staną 72 słupy i latarnie. Zadaniem wykonawcy będzie też doprowadzenie nowych sieci kabli oraz rur osłonowych na odcinku ponad dwóch kilometrów. Trzeba zdemontować też sześć starych latarni i odtworzyć



fragment asfaltu – mówi Jerzy Bigus, zastępca dyrektora Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Jeleniej Górze.

(Angela)
FOT. TEJO

ZDARZY SIĘ DZIŚ

W Karkonoskiej Państwowej Szkole Wyższej 4 kwietnia zostanie oddana do użytku hala sportowa, której nadane zostanie imię Jerzego Szmajdzińskiego, posta Ziemi Jeleniogórskiej i wicemarszałka Sejmu tragicznie zmarłego przed rokiem w katastrofie smoleńskiej. W uroczystościach weźmie udział pani Małgorzata Szmajdzińska, żona posta. Początek - o godz. 11. Halę zbudowano przy udziale środków z Unii Europejskiej.

Miasto zrezygnowało z planów rozebrania zniszczonego wodotrysku u zbiegu ulicy Wolności i alei Wojska Polskiego.

Przypomnijmy, że poprzednia ekipa samorządowa dwa lata temu zdecydowała o zamknięciu dopływu wody do fontanny, a przed rokiem pojawiła się koncepcja, aby pochodzący z drugiej połowy lat 70. XX wieku obiekt zburzyć, a w jego miejsce urządzić skwer. Wówczas zaczęła protestować młodzież

z pobliza, która sprzeciwiła się takim zamiarom, bo fontanna wrosła w tę część miasta i stała się popularnym miejscem spotkań miejscowych rolkarzy i miłośników jazdy na desce. Ostatecznie zaniechano realizacji planów.

- W najbliższym czasie rozstrzygniemy problem remontu fontanny u zbiegu ulic Wolności i Wojska Polskiego - zapowiedział prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawila. - To niewielka działka, ale w ważnym



Fot. Konrad Przewdziek

miejsu i powinna być właściwie zagospodarowana. Z pewnością zostanie zachowana tu fontanna, ale o jej kształcie będziemy

wkrótce decydować - czytamy w komunikacie magistratu.

(tejo)

Nabujaliśmy!

Opublikowany w minionym tygodniu artykuł o gondolach na Młynówce był primaaprilisowym żartem. Prawie, bo wieść o ty, że gondole będą w Kłodzku, jest prawdziwa. Dziękujemy za wyrozumiałość :)

Redakcja

RAJCY O NIEPLANOWANYCH WYDATKACH Z MIEJSKIEJ KASY

Spór o fotoradar



Józefowi Sarzyńskiemu i Gajewskiemu oraz Zbigniewowi Ładzińskiemu podczas wtorkowej sesji.

Na dziesiątym posiedzeniu zebrali się w miniony wtorek radni Rady Miasta Jeleniej Góry, którzy - między innymi - uchwalili poprawki do planu miejskich finansów. Powód: nowe zadania, których nie przewidziano podczas przegłosowania uchwały budżetowej.

Wśród zadań, na których realizację trzeba było zabezpieczyć pieniądze w budżecie, referowanych przez Janinę Nadolską, skarbnik jeleniogórską, znalazł się, między innymi zakup fotoradaru za 100

tysięcy złotych. Ten pomysł wywołał wiele wątpliwości wśród radnych Prawa i Sprawiedliwości.

- Nie poprę takiego rozwiązania, bo fotoradar nie jest skutecznym gwarantem zapewnienia bezpieczeństwa na drogach w Jeleniej Górze - tak streścić można wypowiedź radnego Oliwera Kubickiego. Rajca dodał, że w mieście jest pięć tzw. karmików dla ptaków (czyli skrzynek na fotoradary), ale w praktyce - ponieważ miasto dysponuje tylko jednym urządzeniem - większość stoi pusta. Kierowcy się do tego przyzwyczaili i łamią przepisy.

Z radnym Kubickim nie zgodził się zastępca prezydenta Hubert Papaj. Jego zdaniem drugi fotoradar jest niezbędny właśnie dlatego, że skrzynki stoją puste. - Gdyby zmotoryzowani wiedzieli, że tak nie jest, z pewnością jeździliby wolniej. Wiceszef miasta dodał także, że to głównie kierowcy, którzy nie są z Jeleniej Góry, łamią przepisy i

do- stają mandaty. Radny Kubicki wytknął H. Papajowi brak logiki. - Skoro to jeleniogórzanie są przyzwyczajeni, że fotoradarów brak, to jakim cudem mogą być tego świadomi przyjezdni, którzy dwa razy w roku przejeżdżają przez nasze miasto? - powiedział. - Cieszę się, że moja logika nie jest pańską - odciął się Hubert Papaj. - Mamy pięć skrzynek, cztery stoją puste. Kupimy fotoradar, to nadal trzy będą puste. A przecież wydano na te skrzynki sporo pieniędzy w minionej kadencji - zauważył Krzysztof Mróz.

Nie zabrakło także innych wątpliwości. - Kierowcy mają dziś w autach rozmaite wykrywacze, antyradary i detektory, co czyni fotoradar mniej skutecznym - argumentowano. - Dlaczego miasto upiera się przy zakupie tego urządzenia, kiedy sprawa fotoradarów jest w trakcie rozpatrywania przez parlament i wiele wskazuje na to, że urządzeniami będzie zarządzała Inspekcja Transportu Drogowego? pyta-

no. - Za 100 tysięcy złotych można przebudować niebezpieczne skrzyżowanie przy Baszcie Grodzkiej lub doświetlić trzy przejścia dla pieszych - zaproponował Oliwier Kubicki.

Radny Wiesław Tomera (Platforma Obywatelska) zaapelował o przewartościowanie dyskusji, która - jego zdaniem - tyczyła sprawy mniej ważnej, o której wypowiadały się osoby „z małym doświadczeniem komunikacyjnym”. Dodał też, że pudła, w których montuje się fotoradary, są niezwykle skomplikowanymi urządzeniami, a nie „skrzynkami”.

W zakresie zadań innych radną Bożenę Wachowicz-Makieję zainteresowało zmniejszenie dotacji na remonty dla zakładów gospodarki lokalowej przy jednoczesnym zwiększeniu środków na pokrycie kosztów zarządzania. Zastępczyni prezydenta Zofia Czernow wyjaśniła, że ma to związek z zadłużeniami ZGL wobec wspólnot mieszkaniowych. Dodała też, że takie przesunięcie nie uzdrowi sytuacji trwale, a miasto przygotowuje reorganizację zakładów.

Ostatecznie radni - przy głosie sprzeciwu Oliwera Kubickiego i wstrzymaniu się jego kolegów klubowych - przyjęli zmiany w budżecie, które - poza wymienionymi wydatkami - przewidują także wydatki na remont ulicy Okrzei, przebudowę ul. Karola Miarki, dostosowanie pomieszczeń Gimnazjum nr 3 na potrzeby połączenia z Zespołem Szkół Elektronicznych, realizację programu „Radosna szkoła” oraz inwestycje w żłobkach. Po zmianach i po uchwaleniu korekty wieloletniej prognozy finansowej dla miasta budżet wynosi 365 milionów 173 tysięcy 278 złotych. Zwiększono

Remont nawierzchni ulicy Okrzei będzie kosztował 190 tys. zł.



Radny Oliwier Kubicki był przeciwno zakupowi fotoradaru.

deficyt budżetowy do 12 milionów 571 tys. zł.

Konrad Przewdziek
FOT. KONRAD PRZEWZDZIEK

Pijany kierowca śmieciarki

Wyremontują muszlę

Wśród zadań finansowanych ze skorygowanego budżetu znalazła się także przebudowa muszli koncertowej w Parku Zdrojowym. Miasto dołoży do tego interesu 400 tysięcy złotych, a ostateczny koszt wyniesie 800 tysięcy (resztę dołoży Zdrojowy Teatr Animacji). Radny Ireneusz Łojek zastanawiał się, czy za takie pieniądze nie można zbudować nowej muszli. Z kolei Krzysztof Mróz zauważył, że samorząd co rusz dopisuje jakieś wydatki do budżetu (i on to rozumie), ale - gdy szło o dopłaty do wody dla mieszkańców, to pieniędzy na to nie było (a tego radny nie rozumie). Z koncepcji przedstawionej przez Zdrojowy Teatr Animacji, który jest gospodarzem muszli, wynika, że wybrany przez miasto wariant jest najtańszy i sprowadzi się jedynie do wymiany uszkodzonych elementów pochodzącej z 1925 roku drewnianej budowl.

28 marca był dnem otwarcia drzwi Wydziału Technicznego Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej

Zainteresowani studiowaniem na kierunku m.in. inżynierii bezpieczeństwa licealiści zapoznawali się z tematyką studiów, sposobem prowadzenia zajęć, z laboratorium oraz biblioteką. Jak poinformowała Danuta Fjałkowska, prodziekan Wydziału Technicznego Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej, kierunek ten daje gwarancję zatrudnienia po jego ukończeniu, gdyż osoby z uprawnieniami in-

spektora BHP są poszukiwane na rynku pracy. Kierunek inżynierii bezpieczeństwa został otwarty w ubiegłym roku i przyciągnął bardzo wiele osób, a szczególnie uczniów, które chcą poszerzać wiedzę w tym zakresie.

(Agrafka)
FOT. AGRAFKA



Kuszą inżynierią bezpieczeństwa

Moc piątkowej nocy z „Depechami”

W miniony piątek w Orient Expressie w Jeleniej Górze odbyła się „Depeche Mode Night”, czyli kolejna z cyklicznych imprez przy muzyce kultowej formacji elektro-popowej.

W Orient Expressie fanom Depeche Mode oddano do dyspozycji ponad 100 m kw. „parkietu”, z kolei organizatorom – profesjonalne nagłośnienie oraz teledystrybucję. Było bardzo klimatycznie, bo przy muzyce charyzmatycznej kapeli, od 1980 r. obecnej na światowej scenie popowej i na tej bezwzględnie triumfującej, a przy tym profesjonalnie i z dużym zaangażowaniem.

– Pomyśl na „Depeche Mode Nights” wziął się z naszych zainteresowań muzyką elektroniczną.



(Petr) FOT. PETR



Pędzlem „Ku naturze” w Galerii N...



Wernisaż obrazów słuchaczy pracowni plastycznej Karkonoskiego Uniwersytetu III Wieku pod tytułem „Ku naturze” odbył się 28 marca w Galerii N... Dolnośląskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Jeleniej Górze.

Wystawa jest podsumowaniem rocznej pracy studentów Karkonoskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Wśród autorów prac są: Aleksandra Albinowska, Danuta Błoch, Krystyna Bohr, Józef Chmielewski, Zofia Gosecka, Irena Grała, Małgorzata Grębowicz, Renata Pietrawska, Franciszka Promirska, Danuta Rychter, Irena Sękowska, Antonina Sobierajska, Jadwiga Witeczak oraz Elżbieta Leśniewska.

Barwne obrazy wykonywane były na zajęciach różnorodnymi technikami m.in. akwarela, malarstwo olejne, gwasz, tempera, pastele. – Twórcy

CZYMŻE ŻYCIE JEST BEZ MIŁOŚCI?

Złote gody w ratuszu

Wzajemny szacunek, zgoda i umiejętność przystosowania do siebie często bardzo różniących się charakterów – oto recepta na co najmniej pół wieku razem w małżeństwie. Z tej okazji prezydent miasta Marcin Zawila – w imieniu prezydenta RP Bronisława Komorowskiego – wręczył w minioną sobotę w ratuszu trzem parom medale za długoletnie pożycie małżeńskie.

Honory przyznano państwu Kunegundzie i Bronisławowi Liwaczom, Genowefie i Stanisławowi Mulawkom (po 50 lat w małżeństwie) oraz Felicji i Marianowi Wanatom, którzy powiedzieli sobie „sakramentalne tak” 51 lat temu.

– Cieszę się, że gości państwo w ratuszu z takiej okazji. Bądźcie dla wielu przykładem, że jednak można wspólnie przeżyć nawet pół wieku i że przez ten cały czas można liczyć na oparcie w wybranku serca – mówił do szanownych Jubilatów prezydent

udowadniają swoimi pracami oraz uczestnictwem w zajęciach, że można zobaczyć inny świat, trzeba tylko umieć patrzeć i zatrzymać w pamięci najpiękniejsze obrazy, jako wyraz naszej młodzieńczej duszy – powiedziała Bogusława Bogucka, opiekunka Galerii N... z Dolnośląskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli.

(Agrafka) FOT. AGRAFKA

Oprawę muzyczną przygotowali uczniowie z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Stanisława Moniuszki w Jeleniej Górze: Bartosz Czyżewski i Łukasz Kucharski grający na skrzypcach oraz adept fortepianu Aureliusz Miszczyk i jego nauczycielka Joanna Chek.



Ukonieczeni medalami wypili lampkę szampana wznosząc toast za pomyślność. Prezydent Marcin Zawila po krótkiej rozmowie złożył Jubilatom serdeczne życzenia co najmniej kolejnego półwiecza razem. Do tych powinszowań i gratulacji przyłącza się nasza redakcja.

– Mąż jest bardziej wybuchowy, ja jestem spokojniejsza i to nas chyba... łączy. Trzeba się uzupełniać – dodają. Pani Genowefa wspomina, że zanim wyszła za pana Stanisława, było sześć lat narzeczeństwa. Wybrankę był w wojsku, a ona przyjechała „za nim” do Jeleniej Góry z Wielkopolski.

W stolicy Karkonoszy osiedli na dobre, dorobili się czwórki dzieci, dziesięciorga wnuków i dwóch prawnuków. – U nas zawsze najważniejsza była i jest rodzina i szacunek do niej. Nie ma dnia, żeby któreś z dzieci do nas nie przyszło. Wychowaliśmy je na wartościowych ludzi,

KFC OTWARTE. OFICJALNIE BEZ TŁUMÓW

Nie było spodziewanego najazdu amatorów chrupiących skrzydełek na pierwszy w Jeleniej Górze lokal sieci KFC. Znaczący: nie było 31 marca, w dniu oficjalnego otwarcia.

Mnóstwo zainteresowanych pojawiło się w przededniu, kiedy to restaurację otwarto nieoficjalnie i rozdawano porcje kurczaka w ramach trawy w ramach promocji za darmo. O tym jednak nie wiedzieliśmy i zgodnie z zaproszeniem udaliśmy się na otwarcie oficjalne. W lokalu – sporo wolnych miejsc, kolejki przed ladą brak. Tylko baloniki, tort z Bristolki i nieco nerwowa atmosfera świadczą o tym, że to dopiero początki tego lokalu.



O godz. 10 Anna Mościszko, kierowniczka jeleniogórskiego KFC, przecięła wstęgę. Później pokrojono tort, którego mógł skosztować każdy i w końcu oczekiwany przez jeleniogórczan lokal zaczął działać oficjalnie. Anna Mościszko potwierdza, że zapotrzebowanie na ten typ usług gastronomicznych było ogromne. Trudno też przeczyć, że Jelenia Góra nie jest dobrym rynkiem dla światowych sieci „szybkiego jedzenia”. Od 11 lat monopol w tym względzie miał Mc Donald's. Teraz ma poważnego konkurenta.

Konkurenta, który już zamierza otworzyć kolejny punkt, tym razem w Galerii Focus Mall. Oczywiście, jego powstanie jest uzależnione od wybudowania samej galerii, ale to już odrębna kwestia.

– Od Mc Donald's'a różnimy się przede wszystkim tym, że nie przyrządzamy dań z półproduktów. Dostajemy świeże kurczaki i ich przygotowanie, od wstępnego marynowania w ziołach poprzez panierowanie i smażenie odbywa się w naszej kuchni – tłumaczy Anna Mościszko. W KFC pracuje ponad 50 osób. Lokal oferuje też jedzenie dla kierowców, którzy mogą podjechać pod oznaczony punkt i z pomocą mikrofonu zamówić danie. Gotowe odbierają w specjalnym okienku. Restauracja czynna jest w godz. 7 – 23 i oferuje bardzo bogate, choć paradoksalnie, monotematyczne menu. Bo podstawą znaczącej większości dań jest kurczak. Są oczywiście także sałatki, frytki, desery i rozmaite napoje.

(tejo) FOT. KONRAD PRZEZDZIEK

Jeleniogórskiej gastronomii w związku z otwarciem KFC jest poświęcony program Jelonki.TV – „Uwagi na marginesie”. Oglądaj na www.jelonka.com

Skrzydeltko czy nóżka

Sympatyczna obsługa KFC na co dzień ma pełne ręce roboty. Lokal jest oblegany zwłaszcza w godzinach popołudniowych i wieczornych.



DLA POMYŚLNEJ PRZYSZŁOŚCI I WŁASNEJ SATYSFAKCJI

W miniony piątek w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 dwudziestu pięciu gimnazjalistów z trzecich klas przystąpiło do egzaminu pierwszego stopnia DSD (Deutsches Sprachdiplom) organizowanego w całej Europie przy wsparciu rządu Niemiec. To pierwszy stopień do – na przykład – perspektywicznej możliwości podjęcia studiów w Niemczech.

część ustna. – Ten poziom egzaminu daje uczniom możliwość przystąpienia do dalszych etapów, lecz także w Austrii – powie-

wego na południową Polskę.

Na czym polegał egzamin? Były pytania dotyczące spraw codziennych, a także prezentacja, którą uczeń przygotował wcześniej. Trzeba było ją przedstawić komisji, a także odpowiedzieć na pytania dotyczące zasygnalizowanego materiału. W sumie – każdy z gimnazjalistów spędził w sali około kwadransa. Sprawdzano głównie sprawność komunikacyjną i poprawność

wie (25 osób w sumie) po raz pierwszy przystępują do tego egzaminu. Długo się do tego przygotowywali-

śmy. Trzymam za wszystkich kciuki. Mam nadzieję, że pójdzie dobrze. To także okazja do pochwalenia uczniów za wkład pracy przed tym egzaminem – podkreśliła Jolanta Paszowska, nauczycielka języka niemieckiego w ZSO nr 1.

Dla Wojciecha Kilana, ucznia klasy III A w gimnazjum, egzamin DSD to okazja, z której warto skorzystać. – Nie wiem jeszcze, czy przyszłość jakoś zwiąże z językiem niemieckim, ale z całą pewnością takie doświadczenie się przyda. Daje też możliwość sprawdzenia swoich umiejętności – usłyszeliśmy.

Jak mówi Paweł Domagała, dyrektor ZSO nr 1, placówka stara się utrzymać zainteresowanie młodzieży nauką niemieckiego, bo ostatnio nie

jest z tym najlepiej. Wielu gimnazjalistów i licealistów kładzie nacisk głównie na angielski, a przecież Niemcy są bliżej i oferują wiele możliwości późniejszego kształcenia na poziomie uniwersyteckim.

Szkoła stawia także na rozwój poziomu nauczania niemieckiego. Póki co w „Zeremie” niemieczyna nie jest językiem wykładowym (angielski jest – dla chemii i biologii), ale w mowie Goethego są prowadzone konwersatoria dotyczące spraw regionalnych w Polsce i Niemczech. – Egzamin DSD poziom 1 to rozszerzenie oferty. Wynik tego egzaminu i dyplom B1 i C1 daje możliwość podjęcia nauki w kolegiach i uniwersytetach w kraju naszych zachodnich sąsiadów.

(tejo)
FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK



Stawiają na niemiecki

Jeleniogórski ZSO nr 1 jest jedyną szkołą w mieście i regionie, która zgłosiła chęć udziału w tej formie sprawdzenia znajomości języka wśród uczniów. 28 marca odbył się egzamin pisemny, 1 kwietnia była

umożliwia podjęcia studiów na uniwersytetach głównie w Niemczech,

działa Dorothea Burdzik, koordynator niemieckiego programu rządowego

językową.

– Bardzo się cieszę, że moi uczni-

Satyryczny prima aprilis

Maciej Lercher jest znanym grafikiem, rzeźbiarzem twórcą satyr, a także nauczycielem Rzemiosł Artystycznych. Poprzez rysunek i pastele komentuje nieidealną rzeczywistość zarówno tę lokalną, sportową, polityczną, jak i ogólnokrajową.

– Postanowiłem zrobić wystawę swoich prac właśnie na prima aprilis, ponieważ jest to dosyć ważny dla mnie dzień, chociażby ze względu na satyrę, które tworzę. Dzięki nim potrafię zdystansować się do wielu spraw. Uważam, że nie ma tematów tabu w satyrze, jednak początki były trud-

ne – powiedział Maciej Lercher, autor wystawy.

– Wiele razy byłem straszony sądem, nawet były prezydent Jeleniej Góry Józef Kusiak szykanował mnie i później na antenie lokalnego radia przeproszał. Natomiast Markowi Obrębalskiemu moja satyra na niego tak się spodobała, że od razu chciał ją kupić. Dzisiaj lokalni politycy już bardziej rozumieją, że mój rysunek jest raczej pewnym komentarzem do rzeczywistości, niż próbą jakiegos ośmieszenia. Z satyrą się po prostu nie walczy. Nawet moi uczniowie robili mi takie satyryczne niespodzianki, czasami nawet zbyt ostre, ale ja ich zawsze w tym wspieram – dodał.

(Agrafka)
FOT. AGRAFKA



Wernisaż humorystycznych rysunków Macieja Lerchera połączony z promocją książki „Bo mój chłopak piłkę kopie” Marii Żmudy, w której znalazły się także rysunki autora wystawy, odbył się 1 kwietnia w ciepłym Hotelu pod Różami.

NOWATORSKO I CIEKAWIE W AKADEMII NAUKI

W ostatnią sobotę marca w Akademii Nauki przy ul. Bankowej w Jeleniej Górze odbyło się kolejne spotkanie dla dzieci. Tym razem na „Psie opowieści” zostały zaproszone nie tylko dzieci ale i dwa niezwykłe psy – Frodo i Melisa.

Psy rasy labrador na co dzień uczestniczą w zajęciach dogoterapii z dziećmi. To forma rehabilitacji wspierającej rozwój psychofizyczny najmłodszych. Specyfiką tego spotkania była realizacja amerykańskiej metody READ (Reading Assistance Education Dogs, czyli psów wspomagających naukę czytania). Celem metody jest zachęcenie wszystkich dzieci do czytania książek i czerpania radości z obcowania nie tylko ze słowem ale i ze zwierzętami.

Atrakcje dla przedszkolaków w „Akademii nauki” przygotowała grupa studentów z Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej w Jeleniej Górze, I roku Pedagogiki Opiekuńczej i Resocjalizacyjnej Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej pod opieką wykładowcy, pedagoga i dogote-



arpeuty Mirelli Michalewskiej-Pajak. Adam Wróbel, Jakub Wojtasiewicz, Ela Zajcenko, Agata Kolska, Justyna Siwiecka, Asia Sochacka czytali z udziałem na rolę historię chłopca i jego czworonożnego przyjaciela.

Bajka z morałem posłużyła za przykład do pogadanki z dziećmi o tym, jak należy dbać o zwierze-

ta, jakie mają potrzeby oraz co każdy właściciel czworonożaka powinien zapewnić swojemu kudłatemu przyjacielowi. Przy okazji dzieci nauczyły się też jak reagować w przypadku konfrontacji z groźnym psem.

(TS)
FOT. ARCHIWUM



W sobotę przed Świętami Wielkanocnymi (16 kwietnia o godz. 16.00) Akademia Nauki zaprasza dzieci z rodzicami na czytanie opowiadań związanych ze świętami oraz własnoręcznie robienie świątecznych ozdób. Więcej informacji pod numerem tel. 691 582 987 oraz na „będzie się działo” w jelonka.com O innych kursach dla dzieci, które organizuje Akademia dowiesz się zaglądając na stronę: http://www.jelonka.com/binary/reklamy/banery/akademia_nauki/podstrona.html

Tomiki do przytulenia

Książki maskotki, własnoręcznie wykonane „mówiące” albumy z efektami dźwiękowymi – to tylko niektóre z prac, jakie napłynęły na konkurs „Książka zabawka”, ogłoszony w lutym przez Bibliotekę Dziecięco-Młodzieżową Książnicy Karkonoskiej.

Konkurs rozstrzygnięto 2 kwietnia, w dniu urodzin Hansa Christiana Andersena, a zarazem Międzynarodowy Dzień Książki dla Najmłodszych. Wpłynęło 30 prac. Jurorzy mieli kłopot z nagrodzeniem, bo wszystkie „książki zabawki” były oryginalne i dzieci włożyły dużo pracy w ich wykonanie. Podziw oceniających (Agnieszka Romanowska, Georgia Joško, Jolanta Kopf, Grzegorz Kozek i Krystyna Spólnik) wzbudziła niezwykle oryginalna praca w kategorii przedszkolaków i zerówek. Album własnoręcznie wykonany i wypełniony różnymi obrazkami, zarówno z miasta, jak i tyczącymi swoich fascynacji to dzieło siedmiolatka Kamila Kalinowskiego.

Sandra Zielińska, laureatka pierwszego miejsca w kategorii klas IV – VI wykonała książkę wyszywankę z róż-

nych tkanin. – Można jej bezpiecznie dotknąć: jest kolorowa i zawiera rozmaite scenki. Jest przeznaczona dla bardzo małych dzieci – mówi Sandra, na co dzień uczennica piątek klasy Szkoły Podstawowej nr 11

im. Chopina. W kategorii najmłodszych klas podstawówek nagrodzono pierwszym miejscem pracę Sary Zacharow.

(tejo)



Klasyfikacja:	Wyróżnienia: Amelia Lipska,	II. Alicja Kaczmarek	II. Antonina Olszewska
Przedszkola i zerówki:	Michał Zemkutowicz	III. Katarzyna Gintowt	III. Karolina Karpowicz
I. Kamil Kalinowski			Wyróżnienie: Paulina Kozłowska
II. Jakub Jędruch	Klasy I – III	Klasy IV – VI	
III. Emilia Adamek	I. Sara Zacharow	I. Sandra Zielińska	



Dzieci oglądają konkursową pracę Kamila Kalinowskiego

Stawką klient

Duże, utwardzone i darmowe parkingi dla klientów, porządek, pawilony w jednym kolorze, czyste i zadbane toalety, dłuższe godziny pracy, a nawet strona internetowa i radiowęzeł – to działania kupców Spółki Kupieckich Zabobrze i Flora.

Do niedawna kupcy prowadzący swoje działalności na targowiskach Zabobrze i Flora mieli niewielki wpływ na wygląd swoich miejsc pracy. W minionym roku, kiedy miasto podpisało z nimi umowy na trzy lata postanowili, że zmieniają oblicze targowisk i przekonują do siebie klientów.

Na targowisku Zabobrze poszerzono parking dla klientów i utworzono 30

A co na Florze?

Na targowisku Flora za kilka dni do użytku zostanie utwardzony parking dla klientów, który nieodpłatny będzie przez godzinę użytkowania. Kupcy z Flory chcą też stworzyć sektor usługowy w miejscu, gdzie obecnie stoją puste pawilony. Do końca półroczna zakończą natomiast malowanie wszystkich pawilonów w jednym, ale jeszcze nie wybranym kolorze. Podobnie jak na Zabobrze wydłużą się też godziny pracy kupców.

- To są te inwestycje, które możemy wykonać mając podpisaną umowę z miastem na trzy lata. Pozostałe będziemy realizować, kiedy otrzymamy umowę długoterminową – mówi Jan Gniadzik, prezes Spółki Kupieckich Flora w Jeleniej Górze.

KUPCY Z TARGOWISK POPRAWIAJĄ ICH WIZERUNEK

nowych miejsc postojowych, łącznie jest ich około 60. Radna Danuta Wójcik ze Spółki Kupieckich Zabobrze mówi, że już wiele zrobiono, ale równie dużo jest jeszcze do zrobienia. Zamontowany zostanie ogrodzony siatką i zadaszony śmietnik. W tym roku planowane jest również zakończenie grodzienia targowiska siatką. Wywiezione zostały nieużytkowane pawilony.

- Chcemy odbudować zaufanie klientów, bo przez lata było to zaniedbywane. Ponadto wywiązujemy się z obietnic danyh miastu, mamy bowiem nadzieję na umowę długoterminową na 10 - 20 lat. Montować będziemy również banery reklamowe na pawilonach zewnętrznych. Nasze biuro zostanie przeniesione do wyremontowanego dużego pawilonu.

Mamy już swoją stronę internetową www.targowiskozabobrze.pl Ruszył

radiowęzeł. Wydłużony zostanie też czas pracy do około 17 - 18.00. Do końca

kolor - mówi Stanisław Sudoł, prezes Spółki Kupieckich Zabobrze. Kolejnym

zjer, zacznie swoją działalność już niebawem.



W październiku 2010 roku kupcy „wywalczyli” podpisanie umów na trzyletnią dzierżawę targowisk. Chcą w końcu podnieść ich kiepski standard..

krokiem będzie zaferowanie miejsc pracy usługodawcom. Jak mówią kupcy na targowisku brakuje bowiem rzemieślników. Pierwszy z nich, fry-

W najbliższym czasie ma też zmienić się toaleta.

(Angela)
FOT. TEJO

Nie wpuszczajcie obcych!

Po raz kolejny dały o sobie znać oszustki, które omamiły i okradły starszą kobietę zabierając jej kilka tysięcy złotych.

30 marca około godziny 15.15 do mieszkania 82-letniej jeleniogórzanki zapukały dwie kobiety, które przedstawiły się jako pielęgniarki środowiskowe i pod pretekstem zbadania jej stanu zdrowia weszły do mieszkania. Jedna z kobiet prowadziła z pokrzywdzą rozmowę, udając, że ją bada, a druga tym czasie pła-drowała mieszkanie. Po ich wyjściu pokrzywdzona stwierdziła brak kilku tysięcy złotych. Oszustek i złodziejek poszukuje policja. Obydwie mają po około 35 lat, są szczupłe, wzrost około 165 - 170 cm, noszą włosy blond do ramion.

(KMP)

- Ostrzegamy przed wpuszczaniem do mieszkań osób obcych przedstawiających się jako pielęgniarki środowiskowe, pracownicy Polskiego Czerwonego Krzyża, Narodowego Funduszu Zdrowia, pracownicy wodociągów, domokrążców oferujących różnego rodzaju artykuły czy osoby oferujące pomoc dla osób ubogich - apeluje podinspektor Edyta Bagrowska z Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.

JAK NAĆPANE DZIEWCZYNY ŚWIĘTOWAŁY WEJŚCIE W DOROSŁOŚĆ

Drapieżne „osiemnastki”

Pod jednym z jeleniogórkich klubów grupa studentów została zaatakowana przez trzy dziewczęta, które były niezwykle agresywne, i zdnaniem pobitych, pod wpływem narkotyków.

O pobiciu przez nastolatki dwójki studentów, którzy po „przygodzie” przed jednym z jeleniogórkich pubów mieli porozdzielane i pokrwawione koszule, napisał nam pan Michał Wasiuk, który wraz z pozostałymi poszkodowanymi studiuje we Wrocławiu. Do Jeleniej Góry przyjeżdża natomiast co jakiś czas do domu.

- Spotkałem się ze znajomymi, z którymi rzadko się widuję. Jedni bowiem studiuje, inni pracują w Jeleniej Górze, a jeszcze inni pracują za granicą. Dlatego postanowiliśmy się wybrać do miasta. Najpierw do jednego pubu, następnie do drugiego, gdzie dotarliśmy około pierwszej w nocy. Kiedy wyszliśmy przed lokal na papierosa, zostaliśmy zaczepieni przez pewną „niewiastę”. Jak się okazało później, bawiła się tam na swojej osiemnastce. To co widziałem

tego wieczoru było dla mnie zatrważające - opowiada pan Michał.

Według relacji poszkodowanych, dziewczyna przechodząc obok najpierw wyzwała studentów i odgrażała się jednemu z nich, że „zaraz załatwi mu lanie”. Kiedy studenci zaczęli się śmiać nastolatka przywołała swoich znajomych: dziewczynę i jej chłopaka.

- Dziewczyna, podbiegła do nas i obrzucając mojego kolegę stekiem wyzwał zaczęła okładać go po twarzy. Kiedy koleżde spadły okulary, nastolatka zaczęła je deptać (na szczęście nie trafiła). Byłem w szoku, wszyscy zresztą zaniemówiliśmy. Wszedłem między kolegi i chciałem uspokoić ową dziewczynę, lecz i mi się dostała tak zwaną „blacha” - relacjonuje student. Po twarzy dostał też ich kolega, który chwilę wcześniej wyszedł przed pub.

- Nigdy nie widziałem czegoś podobnego. Dziewczyny, wyglądające w miarę

normalnie, dosłownie pobili dwóch moich kolegów. Obaj odnieśli wyraźne obrażenia. Dziewczyny musiały być po spoży-

ALKOHOL NIE JEST JUŻ SAM W SOBIE ŚRODKIEM, ALE UTRWALACZEM NARKOTYKÓW.

ci środków oddziałujących na psychikę, potocznie nazywanych „dragami”. Na pewno nie były pijane, były bowiem przepełnione energią, do tego stopnia, że musiały wykorzystywać ją w sposób dość niekonwencjonalny. Nie było z nimi żadnego słownego kontaktu. Gdy coś powiedziałem do jednej z nich, w odpowiedzi usłyszałem stek przekleństw. Ponadto dziewczyny miały żrenice rozszerzone do granic możliwości. We Wrocławiu nigdy coś takiego mnie nie spotkało - mówi pan Michał.

Zdaniem policji w ostatnim czasie nie zgłaszano zbyt wielu interwencji

dotyczących tego typu zachowań.

- Są to przypadki sporadyczne, jednak mamy świadomość, że nie wszystkie takie sytuacje i zachowania są nam zgłaszane - mówi podinsp. Edyta Bagrowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.

Zdaniem Żanety Marmon-Leśniak, kierownik poradni profilaktyki i terapii uzależnień Monar w Jeleniej Górze, branie narkotyków

podczas różnego typu imprez szczególnie dyskoteek, to standardowe działanie młodych ludzi. Alkohol nie jest już sam w sobie środkiem, ale utrwalcaczem narkotyków.

- Nagminnie łączy się alkohol z narkotykami: marihuana lub amfetaminą. Coraz mniej jest osób, które tylko piją alkohol, lub tylko biorą narkotyki. Niestety dobra zabawa coraz częściej kojarzy się braniem tych środków i jest to zjawisko bardzo popularne. W ostatnim kwartale trafiło do nas około 40 - 50 młodych osób, które były użytkownikami narkotyków i alkoholu. Są oni na początku swojej drogi, ale nie zmienia to faktu, że mieli już styczność z narkotykami - mówi szefowa jeleniogórkich Monaru.

(Angela)

Nie lekceważ!

Specjaliści potwierdzają też, że na policję zgłaszane są tylko przypadki, kiedy młody człowiek popełni pod wpływem narkotyków wykroczenie lub przestępstwo. Nie wszyscy też, którzy biorą narkotyki podczas imprez, trafiają do ośrodków profilaktycznych i leczenia. Nie ma więc miarodajnych statystyk tego zjawiska. Czujność powinni w tym temacie wykazać rodzice. - Jeśli rodzice zauważą jakiegokolwiek zmiany w zachowaniu swoich dzieci powinni zgłosić się do specjalistów w celu potwierdzenia lub wykluczenia swoich podejrzeń dotyczących sięgania młodych ludzi po narkotyki - mówi Żaneta Marmon-Leśniak.

Samorządowcy oczekują ze strony dyrekcji i pracowników MZK nowatorstwa w poszukiwaniu sposobów na wzrost rentowności firmy. Między innymi o tym ze związkowcami działającymi przy Miejskim Zakładzie Komunikacyjnym sp. z o. o. w Jeleniej Górze rozmawiał zastępca prezydenta Hubert Papaj.

Koszty rosną, pasażerów ubywa

MZK wymaga dofinansowania z budżetu miasta, bowiem zaspokaja głównie potrzeby mniej zamożnych mieszkańców. Koszty eksploatacji rosną obiektywnie (koszt jednego „wozokilometra” to dziś 3,13 zł), liczba pasażerów jest coraz mniejsza, a wśród nich rośnie odsetek korzystających z biletów ulgowych, lub wręcz przejazdów bezpłatnych - czytamy w komunikacie jeleniogórkich magistratu.

Stąd ze szczególną starannością miasto musi patrzeć na ekonomię MZK i oczekiwać zarówno ze strony dyrekcji, ale też wszystkich pracowników nowatorstwa w poszukiwaniu sposobów na wzrost rentowności firmy. - Nie

jest naszym priorytetem oszczędzanie przez cięcie etatów, ale racjonalizacja działań i struktur. Skoro wiadomo już, że autobusy linii 6, 7 i 9 przewożą łącznie niemal 60% wszystkich pasażerów, to należy się podporządkować takim relacjom - powiedział Hubert Papaj, zastępca prezydenta Jeleniej Góry.

Stąd m.in. marcowe badanie potoków pasażerskich, by sprawdzić, ilu pasażerów na jakich odcinkach i przy użyciu jakich biletów do-

konuje przejazdów. Przy okazji okazało się, jak znacząca jest grupa jeżdżących na gapę. - Na jednej z moich linii - powiedział kierowca uczestniczący w spotkaniu - mam teraz dwukrotnie wyższą sprzedaż biletów w autobusie, niż dawniej, bo ludzie wiedzą, że są badania. Może się więc okazać, że wzmocnienie kontroli biletów będzie dobrym panaceum i na przyszłość.

(RED)
FOT. TEJO



Szóstka należy do najbardziej obleganych linii, ale są też takie, którymi jeździ bardzo niewielu pasażerów.

Przedstawiciele związków zgłosili kilka spraw, które ich zdaniem wymagają uregulowania już teraz, odnieśli się do zbiorowego układu pracy, kwestii dodatków płacowych, bezpieczeństwa kierowców w czasie pracy, narażonych na akty chuligaństwa i in. H. Papaj zapowiedział, że wyjaśni wszelkie zgłaszane problemy i podczas kolejnego spotkania. Za kilka tygodni dyskusja powinna skupić się na działaniach naprawczych w niezbędnych przypadkach - poinformował Cezary Wiklik, rzecznik Urzędu Miasta w Jeleniej Górze.

PISANE Z UKOSA**Z naszego podwórka**

Pełne najrozmaitszych rupieci, brudne, z przepelnionymi kubłami na śmieci, zgruzowane, epatujące biedą, która „piszcz” w sensie dosłownym. Oddane w ręce wspólnot, choć de facto, do wspólnot nienależące – miasta lub gminy będące własnością, jednak własnością niechcianą. Takie to są podwórka w jeleniogórskich oficynach.

Toż to po prostu dramat w największym tegoż pojęcia znaczeniu jest, gdy przypatrzeć się przyjdzie któremuś z podwórek w którejś z jeleniogórskich oficyn. A może i sam, Czytelniku, jesteś mieszkańcem jesteś którejś z wyżej wspomnianych, jak i autor tego artykułu, to temat już znasz i z pewnością masz ten za „dramat”, albowiem wszyscy mieszkańcy oficyn za ten go mają. I dziwić się temu nie można, gdyż to co się dzieje na zapleczu kamienic, co gorsze, w miejscach, które co najmniej reprezentatywnymi być powinny, przechodzi ludzkie pojęcie. W warunkach skrajnej nędzy, brudzie, pośród pozostałości pralek, kuchenek, złewomywaków z żeliwa, pamiętających czasy świetności Polski Ludowej; pozostałości ławek i zardzewiałych do granic trzepaków, sypiących się w rękach żyje się w centrum stolicy Karkonoszy, o dzielnicach poza głównym deptakiem nie wspomnieć. Z fauną przeróżnej maści – choć ku ucieście dzieci, dzieciom tym wszakże zagrażająca.

To, że mieszkańcy oficyn nigdy łatwego życia nie mieli, nie jest konkluzją, która, ot tak, nagle i z niewiadomej przyczyny się objawiła. Przyczyna od lat jest ta sama, jasna i bardzo logiczna. Mianowicie, zamieszkuje (ja również) nieruchomości „boczne” i „tylne” w odniesieniu do tych, do których numerycznie przynależycie. Na pierwszy rzut oka, nie widać „was”, i tyle. A czego nie widać, tego sercu nie żal. Czy jak najbardziej logiczne nie jest zatem twierdzenie, że waszych podwórek dotykać – w sensie, za rewitalizację tychże się zabrać, nie ma po co? Bo tak właśnie do sprawy podchodzi „waszych” podwórek zarządcy, którym choć płaci się grube pieniądze na rozmaite fundusze remontowe, remontować nic nie chcą z uporem maniakom charakterystycznym. I w zgodzie z równie maniakalnymi

planami zagospodarowania wnętrza międzyblokowych na lata efemeryczne, wymakające się jakimś ścisłym granicom czasowym, nigdy, przenigdy niesprecyzowanymi, i nigdy „was” nieuwzględniającymi.

Po drugiej wojnie światowej, w naszej pięknej stolicy Warszawie, zniszczonej i pogrążonej w chaosie działań mających na celu jej odbudowę, częściowo lub całkowicie zrezygnowano z rewitalizacji oficyn. Powód? Ówczesni władarze miasta w ogóle nie brali pod uwagę – bardzo słusznie, chwała im za to, że w sztandarowych dzielnicach Warszawy mogłyby funkcjonować nieruchomości drugiej kategorii, pozbawione bezpośredniego dostępu „z ulicy”, w tzw. sieni, wznoszone zazwyczaj z gorszych materiałów niż główny budynek z myślą o klasie biedniejszej (niegdyś służbie czy robotnikom), na utrzymanie których – czego dowodziła „tradycja”, nigdy nie będzie odpowiednich środków. U nas natomiast, w Jeleniej Górze i okolicach, oficyny nie tyle odbudowano, co stworzono nowe. Ba! Dalej się tworzy, albo inaczej – w dalszym ciągu zasiadła się już istniejące, rzecz jasna, o pieniądzech związanych z ich eksploatacją nie myśląc wcale.

Obcując codziennie, chcąc nie chcąc, z jeleniogórskim zapleczem podwórkowym, przychodzi mi na myśl wstrząsający dokument Sharon Lockhart pod najtrafniejszym z trafnych tytułów – „Podwórka”, który okazał się hitem na jednym z Międzynarodowych Festiwali Filmowych w Berlinie. Obraz ten, idealnie oddaje klimat „naszych” oficyn, z zapuszczonymi podwórzami, z dziećmi bawącymi się w „syfie” przekraczającym niejedenkrotnie granice dobrego smaku i z elementem najgorszym, mało przyjaznym i sfrustrowanym do szpiku kości! Oficyny, które bez wątpienia mogłyby inspirować poetów awangardowych XIX i XX w., którzy w swych tekstach podejmowali krytykę „tkanki miejskiej” opartej właśnie na takiej architekturze – podwórek za dziedzicem gościnnym, będących synonimem złych i niehygienicznych warunków ludzkiej egzystencji. Warunków, w których mimo wszystko się egzystuje.

Piotr Iwaniec**PLOTKI I FAKTY****Gdzie ci radni!?**

– Nie możemy głosować, bo nie mamy quorum! – padło z sali obrad, w której w miniony wtorek debatowali rajcowie miejscy. Przy stole jakoś tak nagle się przerzedziło, bo i głosowana uchwała była z gatunku mało chwytliwych. Pewni radni po angielsku wyszli na papierocha do kibelka, bo przecież w ratuszu palarni nie ma. Inni – niby to coś ważnego do załatwienia mają – ale w tzw. międzyczasie przemykają przez plac Ratuszowy z torbami pełnymi zakupów. Jeszcze inni zgłodnieli, a przerwy nie ma, więc cóż – głodny żołądek nie ma uszu – jak mawiają Francuzi. No to hajda na pierogi do „Kuźni smaków”. – Zawołajcie tam kogoś, bo nam jednego brakuje – pada z sali. Wreszcie ulga: „ktoś” przyszedł. W sumie nie ważne, kto. Quorum jest – głosować można!

Uśmiech byłego szefa

Były prezydent miasta, po raz pierwszy od jesiennych wyborów pojawił się publicznie. Radny wojewódzki Marek Obrębalski dotarł na konferencję poświęconą perspektywom zrównoważonego rozwoju aglomeracji jeleniogórskiej do Książnicy Karkonoskiej. Usiadł niemal nad Jerzym Łuźniakiem i w bezpośredniej bliskości Marcina Zawily i Huberta Papaja, z którymi – jak wiadomo powszechnie – lubi się jak pies z kotem. Samorządowiec podkreśla, że po czterech latach prezydentury, wreszcie ma więcej czasu dla siebie. Wrócił do pracy akademickiej na WGRIT UE. A w weekendy troszczy się o ogródek. Dobrze jest nie być prezydentem!

(anzol)**Uwaga!**

Wszelkie podobieństwo osób i faktów do zdarzeń, które mają miejsce w rzeczywistości, jest na tej kolumnie zupełnie przypadkowe. Dlatego prosimy Czytelników o potraktowanie tych wiadomości zupełnie na poważnie lub z dużym przymrużeniem oka.

Redakcja**Migawką i piórem Jelonki.com**

– Nie sądzisz, Grażynko, że nasz Wiesiu...



– czasami gada zupełnie tak jak



– towarzyszy Wiesław?

Janusz Grodziński, Grażyna Pawlukiewicz-Rehlis, Wiesław Tomera, radni Platformy Obywatelskiej

(anzol)**OKIEM NACZELNEGO****Syf nasz powszedni**

– Gdzie tu jest śmietnik? – spytał mnie za studenckich czasów gość, który odwiedził wspólny akademicki pokój. – Wszędzie – odparłem wzruszywszy ramionami.

Pewnie powiecie, że nie mam o czym pisać, tylko żnów o brudzie. Fakt, pisałem o nim bodaj rok temu, i wybaczenie, jeśli powtórzę coś tam, bo nie chce mi się spoglądać do tamtego felietonu. Jednak fakt, że do syfu w mieście wracam, martwi mnie, bynajmniej nie z powodu braku innych zagadnień do wzięcia na łamy. Idealnie byłoby, gdyby tego właśnie tematu w końcu nie było. Gdyby przestał być dyżurną „zapchaj-dziurą” gazet, portali internetowych,

televizji czy też radiowego eteru.

Nie piszę o brudzie z lenistwa. Piszę, bo brud mnie prześladował przy okazjach różnych. W studenckich czasach bodaj jako jedyny w męskim pokoju (czteroosobowym) starałem się utrzymać czystość wysiłkiem syzyfowym. A i tak wciąż był syf. W końcu zaprzestałem, ponieważ standardem tamtego warszawskiego akademika był „burdel” (także w znaczeniu bałaganu, choć i w tym drugim czasami niestety też). Nagromadzone wszędzie pozostałości po mile spędzonym czasie niekoniecznie na nauce oraz inne resztki uciech doczesnych wały się po tych czterech kątach niemal

na całej powierzchni „kwatery”. Do tego stopnia, że rzeczywiście trudno było odróżnić ten przybytek od śmietnika.

Na pocieszenie dodawałem sobie otuchy, że w innych pokojach bywało gorzej. Rytualnie i regularnie bowiem – im bliżej wiosny tym częściej – akademicka brać, przyszli prawnicy, lekarze, politolodzy, muzycy, socjologowie i psychologowie społeczni) wprowadzała się w stan alkoholowej euforii. A wówczas różne dziwne pomysły do łbów przyłaziły. A to odbezpieczenie gaśnicy pianowej, a to rozpalenie ogniska na środku pokoju z pieczeniem kiełbasek włącznie.

Akademik, nomen omen na osiedlu Jelonki, był położony w parku, więc zdobycie opału (poza meblami

oczywiście) nie było trudne. Nie było też trudne puszczenie pawia po zbyt „bardzo zakrapianej” imprezie. Wystarczyło bowiem wychylić się przez okno i to zachowaniem pewności, że się nikogo nie obrzyga. Ani też nie wypadnie. A jeśli nawet, to na zieloną trawkę niemal tuż pod nosem. W każdym razie cudem jakimś cały ten proradziecki kompleks, gdzie w latach dawnych mieszkali budowniczowie Pałacu Kultury i Nauki, nie poszedł za „moch” czasów z

dymem. Nie wytrzymałem długo takich okoliczności codzienności i wyniosłem się z Jelonka do innego lokum.

Dlaczego o tym teraz wspominałem? Pomyślałem, że naszą narodową cechą jest brudzenie. I to

niezależnie od utytułowania, sławy i życiowych doświadczeń. Rzekłbym nawet, że im większy stopień „celebryzmu” w mózgu, tym skłonność do bałaganienia większa. Ostatnio w szacownej instytucji kultury w Jeleniej Górze odbył się koncert znanej rockowej kapeli. Jej otoczeni boskim kultem liderzy też na swój sposób świętowali: zostawili jedną z sal w takim stanie, jak „mój” pokój na Jelonkach przed laty. Oczywiście ze śladami barwnych ptaków rajskich wszędzie.

Wielce przeze mnie ceniony Andrzej Więckowski, gdy zapytał go, jaki jest sposób na ucieczkę od destrukcji naszego otoczenia, odpowiedział po prostu. – Nie śmiećmy! I super. Świećmy przykładem i sprzątamy po innych. Tyle tylko, że gdy chodzi o papierki, dwa, no – może trochę więcej – problemu nie ma. A gdy tak weźmiemy pod lupę dżikie

wysypisko śmieci, które tak powoli zaczyna nam wyrastać wszędzie? To już robi się naprawdę bardzo poważny problem, przy którym pieprzenie ekologów o sówczkach i tokowaniu cietrzewia jest jedynie potoczystym wodolejstwem.

Opamiętajmy się zatem. Wiem, że taki apel nie trafi do wszystkich. Bo jak tu przekonać debila, że tłuczenie butelki o bruk jeleniogórskiego traktu średniowiejskiego jest naprawdę kiepskim pomysłem? Jak uzmysłowić dwóm facetom w kufajkach, że to nieelegancko wypuścić wydmuszkę smarków prosto pod nogi przechodniów? Jak dać do zrozumienia właścicielowi psa, że to żadna przyjemność pozostawić na chodniku? Że to wstyd odpowiedzieć turystyce – „Wszędzie!” – na pytanie: „Gdzie jest śmietnik?”

Konrad Przedzięk

„PISARSKA POREBA” NA 550 STRONACH

Pionierskie dzieło



Przemysław Wiater z Ivo Łaborewiczem wprowadzili zebranych w zarys bardzo ciekawych dziejów kurortu pod Szrenicą.

Choć zepsuł się dysk komputera ze sporym fragmentem tekstu, a Ivo Łaborewicz i Przemysław Wiater mieli ledwie półtora roku na opracowanie całości materiału, jednak udało się. „Szklarska Poręba. Monografia historyczna” wyszła na rynek księgarski. Książkę promowano w ubiegły wtorek w Antykwaracie Pod Arkadami w Rynku w Jeleniej Górze. To pierwsza tak obszerna pozycja o dziejach kurortu pod Szrenicą.

Duch inspirował i inspiruje wielu artystów, którzy w Szklarskiej Porębie właśnie znajdują klimat sprzyjający tworzeniu. Tchnął też w Przemysława Wiatera, szklarskoporebianina, oraz Ivo Łaborewicza, jeleniogórzanina. Panowie,



Beata Czysiołowska

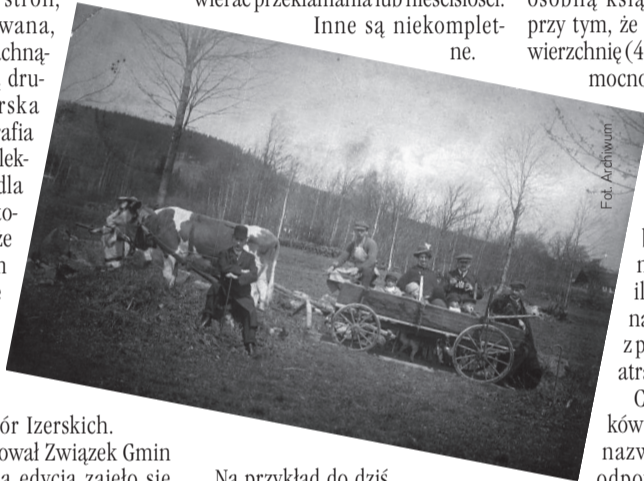
obaj historycy o różnym temperamencie, połączyli siły. I tak w ciągu niespełna półtora roku powstała książka szczególna.

Licząca 550 stron, bogato ilustrowana, podniecająco pachnąca świeżą farbą drukarską „Szklarska Poręba. Monografia historyczna”. Jej lektura to gratka dla miłośników historii lokalnej a także dla tych, którym nie jest obojętne poznanie dziejów magicznego miejsca z pogranicza Karkonoszy i Gór Izerskich.

Pozycję sponorsował Związek Gmin Karkonoskich, a edycję zajęło się wydawnictwo AD REM, które nadało tomowi piękną oprawę graficzną. Jak podkreślili autorzy, którzy w gościnnych wnętrzach Antykwaratu Pod Arkadami mieli okazję po raz pierwszy promować tę książkę, jest to pozycja szczególna i pionierska. Nikt bowiem dotąd nie opracował w tak skondensowany i ciekawy sposób dziejów Szklarskiej Poręby. I Łaborewicz i P. Wiater opowiedzieli bardzo licznym gościom spotkania (które otworzyła Beata Czysiołowska, gospodyni Antykwaratu) o przebiegu prac na książkę, a także pokrótce omówili jej zawartość.

– Jesteśmy przede wszystkim historykami, dlatego w tej pozycji nie ma niczego, co nie miałoby pokrycia w źródłach – zaznaczył Przemysław Wiater. Dodał, że być może z tego powodu pozycja ma

luki, ale nie wynikało to ze złej woli, czy też niedopatrzenia autorów, ale z braku lub niedostępności pozycji źródłowych. Wiele z nich także może zawierać przekłamania lub nieścisłości. Inne są niekompletne.



Fot. Archiwum

Na przykład do dziś nie wiadomo konkretnie, gdzie w 1947 roku odbyło się spotkanie założycielskie Kominformu (międzynarodowego stowarzyszenia partii komunistycznych), poza tym, że była to Szklarska Poręba. Autorzy dodali, że nie uwzględnili także plotek i legend związanych z Ewą Braun (małżonką Hitlera), oraz innych „rewelacji”, które często cytowane są dla podniesienia „atrakcyjności” kurortu. Książka kończy się na roku 1990, a pozostałe lata – do współczesności – są ujęte w formie kalendarium. – Rozpisywanie się o tym okresie byłoby raczej publicystyką, a nie historią – wyjaśnił Ivo Łaborewicz.

Czego jeszcze nie znajdziemy w „Monografii”? Niezbyt wiele miejsca poświęcono Włastimilowi Hofmanowi, nierozważnie kojarzonemu ze Szklarską malarzowi, bo literatura o nim jest bardzo bogata. Z tych

samych powodów nie ma dogłębnego opracowania tyżącego Huty Józefina, a także Walonów, o których P. Wiater w ubiegłym roku napisał osobną książkę. Autorzy dodali przy tym, że mieli ograniczoną powierzchnię (400 stron), która i tak się mocno rozrosła, i musieli dokonać starannej selekcji materiału. Sporo kontrowersji w gronie wydawców budziła kwestia ikonografii. Ostatecznie ilustracji jest dużo jak na tego typu pozycję, co z pewnością czyni książkę atrakcyjniejszą.

Co w zamian „braków”. Ano choćby słownik nazw ulic z niemieckimi odpowiednikami, czy też obszerny rozdział poświęcony szklarskoporebskim artystom, zarówno tym sprzed 1945 roku, jak i okresu późniejszego niemal do współczesności. Jak zaznaczył Romuald Witczak, który zajął się korektą pozycji, za niemieckich czasów jedynie nieznaczna mniejszość artystów spod Szrenicy stała się wierna ideologii nazistowskiej, a znakomita większość cały czas pozostawała ludźmi prawymi.

Jest też wiele udokumentowanych ciekawostek z lat pionierskich po wojnie, kiedy – o czym mało kto wie – Szklarska Poręba nazywała się Pisarzowiec. Zresztą zdaniem autorów nazwę Schreiberhau przetłumaczono na polski niefortunnie (powinna być „Pisarska Poręba”: pierwsza zapisana w dokumencie z sierpnia 1366 roku nazwa niemiecka to Schribirschau, dodajmy, że dokument ze staroniemieckiego przełożył Tomasz Pryll).

Zresztą nie bez powodu w herbie miasta (od 1960 roku ma prawa miejskie, za niemieckich czasów było gminą) jest, między innymi, pióro. Łaborewicz i Wiater piszą także o działającym jeszcze dwa lata po wojnie

(Włastimil Hofman jako pierwszy dostał ten tytuł po wojnie).

– Nikt z osób, które czytały książkę, nie zauważyła, że czegoś jest w



Fot. Archiwum

stowarzyszeniu ludności rdzennej (niemieckiej), która miała prawo do nauczania w ojczystym języku. Wielu Niemców ze Szklarskiej nie wypędzono, bo nie było Polaków, którzy w danych zawodach mogliby ich zastąpić. Fragment książki poświęcono przypomnieniu nazwisk pierwszych polskich osadników, którzy – co ciekawe w przeciwieństwie do wielu innych zakątków Ziemi Zachodnich – przyjeżdżali tu w znacznej większości z miast. Wspomina się też o ludności autochtonicznej. Jest także spis radnych rad narodowych i rady miejskiej (po 1990), a także honorowych obywateli

niej za dużo lub nie powinno być. Raczej mówi się o tym, że czegoś nie ma – podsumował Feliks Rosik, sekretarz Szklarskiej Poręby, który był jednym z wielu gości wtorkowego spotkania. Zaznaczył też, że dzieło ukazuje się w półwiecze nadania kurortowi praw miejskich. Autorzy zarzekli, że historyk nigdy nie stawia kropki nad „i”, monografia nigdy nie jest też „kompletna”. Podwaliny z pewnością zostały poczynione, a do uzupełnienia braków w przyszłości będzie można wrócić w miarę dostępności źródeł.

**Konrad Przedzięk
FOT. KONRAD
PRZEZDZIEK**

Kolejne spotkania promocyjne: w Muzeum C. i G. Hauptmanów w Szklarskiej Porębie (5 kwietnia – wtorek – o godz. 17) i w sali konferencyjnej Książnicy Karkonoskiej w Jeleniej Górze (14 kwietnia, czwartek o godz. 15).

Ziemia Jeleniogórska w fotograficznej pigułce



Kilkadziesiąt fotografii z Jeleniej Góry i okolic można oglądać w Osiedlowym Domu Kultury na poplenerowej wystawie zatytułowanej „Ziemia Jeleniogórska 2010”.

To podsumowanie dorocznego pleneru fotograficznego, który organizuje Jeleniogórskie Towarzystwo Fotograficzne. Tym razem impreza odbyła się jesienią minionego roku w Jagniątkowie. Jednak miejsce nie ograniczało twórców. Wręcz przeciwnie: idea pleneru było ujęcie obiektów dowolnych tematów

w różnych miejscach Ziemi Jeleniogórskiej, często znacznie wykraczających poza granicę powiatu.

Choć województwa już nie mamy, pojęcie Ziemia Jeleniogórska – aczkolwiek trudno geograficznie definiowalne – zawiera w sobie zarówno Zamki Czocha i Bolków, jak i zapórę w Pilchowicach czy też Kolorowe Jeziora w Wieściszowic

ach. Niektóre z tych miejsc przyciągnęły fotografików ubiegłorocznego pleneru, czego efekty można podziwiać na zbiorowej wystawie. Oczywiście, wśród prac nie zabrakło samej Jeleniej Góry i jej mieszkańców, i – przynajmniej – że w ujęciach niebanalnych.

To samo dotyczy także prac spoza miasta. Są ciekawe, nieszampowe i z

W plenerze udział wzięli: Marek Ambrozik, Mariusz Roszkiewicz (Radomsko), Mieczysław Cybulski (prezes Fotoklubu RP z Warszawy), Krystyna M. Dołowska z Warszawy, państwo Dorota i Marek

Grasuz z Torunia, Aneta Konik z Nysy, Tomasz Lenarczyk z Piotrkowa Trybunalskiego, Robert Moszkowicz i Paweł Paplicki (Radomsko), Artur Stepien i Jacek Szewczyk (Piotrków Trybunalski)

i Adam Zieliński z Łodzi. Gospodarzy reprezentowało trzech fotografików: Tadeusz Bilozor, prezes JTF, oraz Teodor Gutaj i Michał Raźniewski.



całą pewnością intrygujące świeżością spojrzenia dalekiego od pocztówkowej szampoty czy też typowego zdjęcia „na pamiątkę”. Widzimy mistycznie wręcz sfotografowaną wieżę książęcą w Siedlęcinie, uszlachetnione photoshopem

foto-obrazy z Chojnika, pełne ekspresji rozmycia strumienia z karkonoskich szlaków, poranne jesienne mgły podjeleniogórskie i wiele, wiele innych.

(tejo)
FOT. KONRAD PRZEZDZIEK

Promocja Noblistą

ROK HAUPTMANNOWSKI W JELENIEJ GÓRZE?



Dodajmy, że 12 kwietnia aktorzy Teatru im. Norwida wystawią sztu-

kę „Czarna maska” w Teatrze im. Hauptmanna w Zittau. Co ciekawe,

na tamtejszej scenie nigdy nie wykonywano dzieła laureata Nagrody

Nobla. Paradoksalnie Polacy będą pierwszymi...

Przypadający w przyszłym roku setny jubileusz nadania nagrody Nobla Gerhartowi Hauptmannowi (1912) może stać się okazją do nagłośnienia Jeleniej Góry w Polsce i Europie.

- To u nas istnieje Muzeum G. Hauptmanna, nieopodal - w Szklarskiej Porębie - Muzeum C. i G. Hauptmannów, w repertuarze Teatru im. Norwida jest jedna ze sztuk G. Hauptmanna - „Czarna

Maska”. Krzysztof Penderecki, który nie odżegnuje się od występów w Jeleniej Górze jest autorem utworu „Czarna Maską” na kanwie tej sztuki - mówi Marcin Zawila, prezydent miasta.

Jeśli uda się pozyskać środki centralne na organizację Roku Hauptmannowskiego, może powstać seria zdarzeń, które spopularyzują Jelenią Górę, ale także będą rodzajem windy promocyjnej”.

(tejo)

Entuzjastyczną owacją na stojąco zakończył się piątkowy koncert Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Dolnośląskiej, która na taką reakcję zasłużyła sobie nie tylko brawurowym wykonaniem scherza symfonicznego „Uczeń czarnoksiężnika” Paula Ducasa.

Motyw przewodni tego dzieła francuskiego kompozytora przełomu XIX i XX wieku, napisanego na podstawie ballady Wolfganga Goethego o tym samym tytule, jest znany powszechnie. Służył i służy jako ilustracja wielu filmów, pierwszy raz animowanej „Fantazji” Disneya, gdzie zaangażowano Orkiestrę Filadelfijską pod batutą Maestro Leopolda Stokowskiego. Filharmonicy Dolnośląscy pod dyktando Mirosława Jacka Błaszczyka mocą i czuciem magii dźwięków wyczarowali wykonanie porównujące, choć o sporym stopniu trudności, zwłaszcza dla sekcji dętej.

W „Uczniu czarnoksiężnika”, będącym klasycznym przykładem muzyki programowej, Ducas maluje dźwiękami przygody adepta magii, którego kusi owoc zakazany i próbuje wykorzystać magiczne moce pod nieobecność swojego Mistrza: zaklina miotłę, aby nosiła wodę. Ale kiedy ciecz już się przelewa, okazuje się, że tylko doświadczony Czarnoksiężnik ma nad tymi mocami władzę, a uczeń - niekoniecznie, bo zapomniał zaklęcia.

Kompozytor przeplata różne motywy, w tym najbardziej znany - „motyw miotły” w wykonaniu fagotów - tworząc niezwykle sugestywną i malowniczą kolorystyką dźwięków całość. Nic zatem dziwnego, że magicznym mocom uległa publiczność, która licznie wypełniła salę koncertową FD. Oklaskom na stojąco nie było końca. Nie obeszło się bez bisu - fragmentu scherza z charakterystycznie zaskakującym zakończeniem.

Jednak nie tylko za to wykonanie należała się tak burzliwa okazja. Dzieło Ducasa poprzedziło wykonanie innego utworu z magicznymi mocami w tle. Tym razem do Filharmonii Dolnośląskiej zleciały się... czarownice przywabione muzyczną kreacją Modesta Musorgskiego, czyli dziełem „Noc na Lysej Górze”. Ten rosyjski kompozytor, samouk, alkoholik i przedwcześnie zmarły w

nieżył artysta, pozostawił spuściznę wybitną i po latach docenioną. Poemat „Noc na Lysej Górze” - po-

FILHARMONICY DOLNOŚLĄSCY ZACZAROWALI PUBLICZNOŚĆ

Dźwięki nie z tej ziemi



Ogromne brawa należą się sekcji dętej, która w tym koncercie zagrała fenomenalnie.

dobnie jak „Uczeń czarnoksiężnika” Ducasa, powstał na gruncie muzyki programowej. I podobnie niesie ze sobą treści nie z tej ziemi uwiarygodnione przejmującymi tematami „zgiełku nadnaturalnych głosów”. Są tam piekielne duchy, gloryfikowany jest Czarnobóg i slychać echa czarnej mszy. To wszystko dzieje się w jedynej, najkrótszą w roku noc świętojańska, która kończy się melancholijnym świtem i brzmieniem kościelnych dzwonów przepędzających mary.

Orkiestrację „Nocy” wykonał w dużym stopniu Mikołaj Rym-ski-Korsakow, gdyż Musorgski nie do-

kończył dzieła, bo zmarł. I tu przez 11 minut filharmonicy dolnośląscy pokazali moc brzmienia tworząc nastroj grozy przekonująco skonstruowany z błogim zakoń-c z e - n i e m t e g o dzieła z po-granicza „otchłani piekiel”.

To wszystko było w części drugiej. Wybac-zcie brak chronologii! W pierwszej odsłonie koncertu zabrzmiał poemat symfoniczny „Odwieczne pieśni” Mieczysława Karłowicza. Ten rodzimy kompo-

zytor, który - gdyby nie tragiczna śmierć pod lawiną - z pewnością pozostawiłby po sobie dzieło jeszcze bardziej niezwykle, napisał ten utwór w latach przed 115 laty.

Trzydziestoletni poemat, traktuje o tematyce mistycznej i

programowo nawiązuje do tęsknoty, miłości, śmierci i wszechbytu. To wszystko z Tatrami w tle. Karłowicz często bowiem inspirował się przeżyciami doświadczonymi podczas wędrówek po szczytach. Dyrygent, Bogusław Jan Bemben, dla którego ten koncert był częścią przewodu doktorskiego, potrafił pokierować wykonaniem mocno nasączonym liryzmem i stopniowanym napięciem dźwięków pełnych słodkiej (ale nie przesłodzonej) melancholii, ale jednocześnie pełnym dynamiki i siły wyrazu.

Solistką wieczoru była skrzypaczka Kamila Wąsik, która z Orkiestrą Symfoniczną FD pod batutą Mirosława Jacka Błaszczyka wykonała II Koncert skrzypcowy d-moll Henryka Wieniawskiego. Skrzypaczka ta dała się już poznać publiczności podczas lutego festiwalu „Gwiazdy Promują”. Utwór,

który grała, zaprezentuje także na rozpoczynającym się 18 kwietnia Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. Wieniawskiego w Poznaniu. W Jeleniej Górze Kamila Wąsik po nieco nieśmiałym początku, nabrała wigoru w trzeciej części, czym zasłużyła na mocne brawa. Choć nie na stojąco.

Konrad Przewdziek

Bogusław Jan Bemben dyrygował w ramach przewodu doktorskiego.

Mirosław J. Błaszczyk i „Uczeń czarnoksiężnika” Ducasa

Kamila Wąsik wystąpi na konkursie Wieniawskiego w Poznaniu.

Niemiecki wytwórca elementów wyposażenia samochodów niebawem rozpocznie w Jeleniej Górze budowę nowej hali produkcyjnej, w której pracę znajdzie około 600 osób. Obiekt będzie gotowy jesienią, a produkcja zacznie się w przyszłym roku.

28 marca w siedzibie firmy DWS Draexlmaier w Jeleniej Górze przy ul. Spółdzielczej Marcin Zawila, prezydent miasta, przekazał na ręce dyrektora naczelnego, Thomasa Krügera pozwolenie na zabudowę terenu o powierzchni 5 tys. m² położonego przy obecnych dwóch halach zakładu.

- Dodatkowe miejsca pracy na naszym terenie mają ogromne znaczenie. Bez nich nie ma bowiem rozwoju Jeleniej Góry. Jeżeli firmy nie będą się rozbudowywały, jeżeli nie uzyskamy nowych inwestorów, nie będziemy mieli z czego finansować wszystkich innych dziedzin życia miasta. Nie starczy nam bowiem pieniędzy - powiedział Marcin Zawila.

Dodał, że siłą budżetu miasta są dochody od podatków firm i mieszkańców. Samorząd chce pomóc inwestorowi poprzez sprawne załatwienie spraw dokumentacyjno-formalnych, ale i przez szkolenie specjalistów. Zdecydowano już o utworzeniu od przyszłego roku w Zespole Szkół Technicznych „Mechanik”, klasy o kierunku obróbki tworzyw sztucznych.

Prezydent podkreślał, że kiedy w minionym roku firma przekazała informację o przeniesieniu produkcji wiązek samochodowych do Tunezji, wszyscy myśleli, że jest to początek zamykania firmy DWS Draexlmaier w Jeleniej Górze. Dzisiaj dyrektor naczelny tej firmy zdementował tę możliwość i zapewnił, że Draexlmaier zostaje i w najbliższych trzech latach ma zamiar się rozwijać. Potwierdzeniem tych słów ma być rozpoczęta inwestycja za około 13 mln zł.

Thomas Krüger: - Nie zamierzamy uciekać z tego terenu.

Kamyk Barei stanie w Rynku?

Jeleniogórskie Centrum Kultury - po roku przerwy - zorganizuje w tym roku kolejny festiwal filmów BAREJADA.

Miś - Ahaa, największa rzecz bym zapomniał ... kamyk ..., o który Pan prosił z ... Jeleniej Góry przywiozłem!

Janek: - Z Jeleniej?!
Miś: - Z Jasnej Góry oczywiście! Pamiątka. Pan wie, kto po nim stapał?!!

Pamiętacie ten dialog z „kultowej” komedii „Miś” zrealizowanej przez



W tym domu na rogu Poznańskiej i Bolesława Chrobrego mieszkali państwo Barejowie



Goście spotkania podziwiają panoramę Karkonoszy i miejsce, gdzie za tydzień zacznie się wznosić nowa hala produkcyjna.



Przeniesienie produkcji wiązek do Tunezji było posunięciem strategicznym, ponieważ nie wystarczyło nam miejsca w halach na dwa produkty.

Pan Draexlmaier postanowił, że będzie tu inwestować w wyposażenie

wnętrz samochodów. Budowa nowej hali ruszy za tydzień, jej zakończenie planowane jest w październiku. Następ-

Stanisława Bareję pod koniec 1980 roku? Z pewnością.

Góra (tu mieszkał do 1949 roku, tu chodził do I LO im. Żeromskiego - o czym przypomina stosowna tablica w szkole, - tu także zdał maturę i przeżywał pierwsze fascynacje



kinem). Stąd też wyjechał na studia do łódzkiej filmówki. Hanna Bareja, która jest stałym gościem BAREJADY, podkreślała, że jej mąż zawsze darzył sentymentem nasze miasto. Dawał temu wyraz choćby poprzez cytowany dialog. Więcej o wydarzeniu, które najpewniej odbędzie się w ramach imprez Września Jeleniogórskiego, napiszemy bliżej terminu jej rozpoczęcia. Jeśli powiodą się intencje pomysłodawców, namacalną pamiątką po BAREJADZIE 2011 będzie słynny „kamyk”, który Ryszard Ochódzki przywiozł do Londynu panu Janowi.

(tejo)
FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK

nie będzie industrializacja. Pierwsze części „wyjadą” stąd po 1 stycznia 2012 roku.

Szef jeleniogórskiego Draexlmeiera dodał, że to ważna inwestycja również dla firmy, ponieważ powstaje tutaj wtryskarnia, której brakowało w całym procesie produkcyjnym. Do 2014 roku planuje się zatrudnić 1200 osób, obecnie zakład zatrudnia około 600 osób. - W pierwszej kolejności zatrudniac będziemy pracowników, którzy mieli już styczność z naszą firmą. Wiedzą oni



Dyrektor DWS Draexlmeier demonstruje jeden z produktów. Obok - spacer po hali fabrycznej.

Fot. Konrad Przędzięk

Samochody w ogniu

Gaszenie seata ibizy, w którym w miniony piątek rano w al. Jana Pawła II zapaliła się komora silnika, trwało około pół godziny. Nikt nie ucierpiał. Z ogniem poradziło sobie pięciu strażaków. Przyczyny pożaru nie ustalono. Z kolei w czwartek około godz. 21. 30 przy ul. Kiepury palił się volkswagen golf. Jak ustaliła policja najprawdopodobniej dwóch nieletnich w wieku około 13- 14 lat chciało ukraść paliwo z zaparkowanego pojazdu. Zauważył to właściciel jednego z samochodów i ruszył w pościg za złodziejami, ale ich nie dogonił. W międzyczasie jeden z nastolatków najprawdopodobniej podpalił rozlane paliwo. Jak przypuszcza policja, miał to uczynić dla zatarcia śladów. Dzięki szybkiej akcji strażaków samochód uratowano.

(Angela)

BOSS wzywa młodych

Dziś (4 kwietnia) rozpoczyna się Festiwal Przedsiębiorczości BOSS. To projekt skierowanym do młodych ludzi, którzy podczas czterodniowego cyklu szkoleń dowiedzą się wiele na temat pozyskiwania funduszy na biznes, zakładania i prowadzenia działalności gospodarczej oraz rozwoju osobistego.

Projekt już po raz trzeci w Jeleniej Górze zorganizowało Karkonoskie Studenckie Forum Business Centre Club - organizacja studencka działająca przy Uniwersytecie Ekonomicznym WGRiT w Jeleniej Górze.

- Festiwal Przedsiębiorczości BOSS (Bardzo Odważny Start w Samodzielność) jest unikalnym projektem skierowanym do młodych ludzi. Odbędzie się on w 21 akademickich ośrodkach w Polsce. Jest to już VIII ogólnopolska edycja Festiwalu, w Jeleniej Górze organizujemy go po raz trzeci.

Oprócz szkoleń odbędą się liczne imprezy, o których będziemy informować na plakatach rozwieszonych na uczelni. Zapraszamy wszystkich do uczestnictwa - mówi Łukasz Cieśla, Koordynator Pionu Public Relations, Koordynator Festiwalu Przedsiębiorczości BOSS, Karkonoskiego Studenckiego Forum Business Centre Club.

(Angela)

Uroczyste jej otwarcie odbędzie się w Auli WGRiT Uniwersytetu Ekonomicznego o godz. 15.15. Swoją obecność potwierdził już Marcin Zawila, prezydent Jeleniej Góry. W kolejnych dniach planowany jest cykl szkoleń i wykładów. Zakończenie w postaci imprezy w jeleniogórskim pubie Street 23 planowane jest na siódмого kwietnia br. na godz. 20.00

OŚMIU SPORTOWCÓW RANNYCH W WYPADKU SPOWODOWANYM PRZEZ PIJANEGO KIEROWCĘ

Otarli się o śmierć



W minioną sobotę około godz. 17.00 na wysokości skrzyżowania dróg przy stacji benzynowej SOMBIN (rozwidlenie Karpacz-Mysłakowice) doszło do wypadku busa marki LT35 Volkswagen. Pijany kierowca próbował wyprzedzić citroena, stracił panowanie nad kierownicą, wpadł w poślizg i dachował.

Pojazdem wracali z meczu w Milkowie piłkarze juniorzy Pogoni Świerżawa. W siedemnastomiejscowym busie marki LT35 Volkswagen znajdowało się szesnaście osób, wliczając kierowcę. Pijanego. Z relacji świadków, którzy widzieli wcześniej VW i wpisali się na naszym portalu, wynika, że bus mknął stanowczo za szybko. Jechał w stronę Jeleniej Góry.



Prowadzący postanowił wyprzedzić citroena, ale manewr nie udał się. Mężczyzna stracił panowanie nad kierownicą: wpadł w poślizg, przewrócił pojazd, który da-

chował i w końcu legł na boku. Część pasażerów wyszła o własnych siłach.

- Ci, którzy doznali poważniejszych obrażeń ciała zostali przeniesieni na pobliską łąkę. Tam właśnie, toczyła się cała akcja ratunkowa - powiedział nam mł. aspirant Marcin Drozd z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej w Jeleniej Górze. Policjanci sprawdzili trzeźwość kierowcy, który pozostał w szoku. Jak się okazało, prowadzący busa był

O IRONIO, W MINIONY PIĄTEK POLICJANCI PROWADZILI NA DROGACH MIASTA I REGIONU AKCJĘ BUS, PODCZAS KTÓREJ SPRAWDZALI, MIĘDZY INNYMI, TRZEŻWOŚĆ KIERUJĄCYCH

pijany! Miał dwa promile alkoholu w organizmie. Znaczy to, że

„wywrotką”, także trafili na obserwację do placówki służby zdrowia. Pijany kierowca, został zatrzymany do wynia w „policyjnym areszcie”. Nic mu się nie stało.

W sumie, w wypadku spowodowanym przez pijanego kierowcę poważnych obrażeń doznało ośmiu pasażerów, których do szpitala przewiozło pogotowie. Ci, którzy nie skarżyli się na żadne dolegliwości spowodowane nieszczęśliwą

W niedzielę rozpoczęły się wobec niego czynności dochodzeniowo-sledcze. - Wskutek wypadku zostało narażone życie i zdrowie osób w wieku od 14 do 17 lat. - „Piłeś, nie jeźdź”, głosi mądre powiedzenie. I niech to będzie apel do wszystkich - dodał mł. asp. Marcin Drozd.

(Petr)
FOT. PETR

z a n i m wsiadł za kierownicę, wypił co najmniej cztery piwa lub dwie setki wódki.

Sprawy wypadku grozi kara co najmniej dwóch lat więzienia za prowadzenie auta po pijanemu. Do tego czekają go sankcje karne za spowodowanie wypadku i obrażeń ciała u pasażerów. W sumie - w więzieniu może spędzić nawet osiem lat. Z całą pewnością pożegna się z prawem jazdy. Na jak długo? O tym zdecyduje sąd, przed którym pijak odpowie niebawem.



Pasażerowie busa mieli wiele szczęścia w nieszczęściu. Gdyby przy drodze rosło drzewo, mogłoby dojść do masakry.

REKLAMA

Kancelaria GIERUS Odszkodowawcza

- Miałeś/-łaś wypadek będąc kierowcą, pasażerem lub pieszym?
- Uległeś/-łaś wypadkowi przy pracy?
- Ubezpieczyciel nie wypłacił Ci należnego odszkodowania lub rażąco je zaniżył?
- Czujesz się poszkodowany/-a w jakikolwiek inny sposób...?

**ZGŁOŚ SIĘ DO NAS -
Z NAMI NIE PODARUJESZ!
BEZ ŻADNYCH OPLAT WSTĘPNYCH**
Jelenia Góra, ul. Bankowa 36 III
piętro, p. 309
Tel. 075 644 01 22

POMOC W KAŻDYM WYPADKU

Cztery kąty spokoju

Mieszkania chronione to pomysł samorządu, aby wesprzeć mieszkańców, którzy cierpią w wyniku różnego rodzaju przemocy domowej i z tych względów nie mogą przebywać we własnym mieszkaniu.

Radni przyjęli w miniony wtorek uchwałę w sprawie „Programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz ochrony ofiar przemocy w rodzinie dla miasta Jelenia Góra na lata 2011 – 2013”. Założenia programu referowała zastępczyni prezydenta miasta Zofia Czernow, która zaznaczyła, że problem jest na tyle istotny, że samorząd nie może pozostać biernym obserwatorem.

W ramach działań koordynowanych przez Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Jeleniej Górze, osobom,

które są poszkodowane w wyniku przemocy domowej, ma pomagać psycholog i lekarz. Nad całością prac wdrażających program będzie czuwał tzw. Zespół Interdyscyplinarny, którego członkowie będą wskazani imiennie. Będą pracować w tym gremium po uzgodnieniu z prezydentem miasta i zainteresowanymi podmiotami.

To jednak nie wszystko. Miasto planuje bowiem utworzyć „mieszkania chronione”, które mają być miejscem schronienia dla tych osób, które – wskutek przemocy domowej – nie mogą mieszkać u siebie. Jak powiedziała Zofia Czernow, zjawisko jest na tyle szerokie, że tyczy zarówno kobiet, jak i osób niepełnosprawnych, a także ludzi starszych i schorowanych.

(tejo)



Bój o wieżę siedlecińską

9 kwietnia na Wieżę Książęcą w Siedlecinie najądą Słowianie i Wikingowie. W imprezie widowiskowo-historycznej udział weźmie kilka drużyn zajmujących się rekonstrukcją wczesnego średniowiecza. Między innymi: Drużyna wojów Ślązańskich, Walgard z zamku Grodno, Wotan Hird z Jeleniej Góry. Przewidziane atrakcje to pokaz walk wojów, turniej bojowy. Pokaz życia codziennego i zajęć. M.in. lepienie garnków, haftowanie, robienie krajkę, kolczugi i wiele innych. Będzie możliwość spróbowania swoich sił w zabawach plebejskich. Wstęp wolny. Organizatorzy zapraszają wszystkich, zarówno dzieci jak i dorosłych. Każdy znajdzie coś dla siebie.

(RED)

Na początek wiosny: zdjęcia z lasu zimą

W Muzeum Przyrodniczym w Cieplicach odbył się w miniony czwartek kameralny wernisaż prac fotograficznych pt. „Las zimą” wykonanych przez uczniów II Liceum Ogólnokształcącego im. Norwida w Jeleniej Górze. Bohaterkami wydarzenia były licealistki: Bogna Sarniak, Klaudia Kała oraz Justyna Wojciechowska, które zostały nagrodzone dyplomami. Jak zapowiada Stanisław Firszt, dyrektor MP, placówka zamierza poświęcić podobne wydarzenia każdej porze roku. Wszystko we współpracy z cieplickimi licealistami i ich nauczycielami.

(Coolazooch) FOT. COOLAZOOCH



Zbierali pieniądze dla Patrycji

W minioną sobotę w jeleniogórskim Orient Expressie odbyła się gala charytatywna dla Patrycji Jaśków, niepełnosprawnej uczennicy V klasy Szkoły Podstawowej w Zespole Szkół i Placówek Specjalnych w Jeleniej Górze, wymagającej oprotezowania prawej ręki. Udało się zebrać kwotę może nie imponującą, ale przekraczającą trzykrotnie dofinansowanie z NFZ.

Patrycja Jaśków, której „sztuczna ręka” jest niezbędna do normalnego funkcjonowania, z NFZ przyznano zaledwie 2.600 zł dofinansowania na protezę, której wartość przekracza 90.000 zł. Grupa młodych z regionu – Iweta Gniadek, Michał Matyjaszczyk, Róża Salkiewicz, Piotr Stepiński i Ola Teklińska, pod przewodnictwem Rafała Ilisa, ucznia ZSEiT w Jeleniej Górze zorganizowała akcję charytatywną z dobrego serca. W finale nie zabrakło i ludzi kultury, i sportowców z regionu. Zabrakło natomiast, kogokolwiek z urzędu miasta – choć na miejskich władarzy Rafał Ilis i jego ekipa liczyli bardzo, i do tychże zaproszenia wysłali.

Podczas gali dla Patrycji, Orient Express był wypełniony po brzegi. Kto „tłumy” przyciągnął? M.in. Przemek Kaczmarczyk i Krzysiek Kasprzyk, którzy po mistrzowsku wykonali akrobację rowerową w holu głównym. Były: Maria Żmuda – autorka książki „Bo mój chłopak piłkę kopie” i Gosia Roztoczyńska, jedna z laureatek „Śpiewaj i walcz”. I nie tylko, albowiem wszystkich zacych gości, którzy dwoili się i troili, by wspomóc Patrycję w zbiórce pieniędzy na

drogą protezę prawej ręki, po prostu nie sposób wymienić. Piękna akcja, inspirująca, a co najważniejsze taka, która w jakimś stopniu faktycznie wspomogła dziewczynkę. Szkoda tylko, że nie w takim, jak się tego spodziewano.

Przedmioty, które licytował Jacek Ziobro, kupowały rodziny z dziećmi, tzw. zwykli ludzie. Sprzedawano za tyle, ile było można. Licytowano z zapałem, z zapałem też oddawano ostatnie grosze do puszek, z którymi chodzili inicjatorzy imprezy. Patrycja dostanie z gali około 9 tys. zł. Kropla w morzu, ale przynajmniej więcej, niż z NFZ.

Piotr Iwaniec FOT. PIOTR IWANIEC

Domy dostępne

Czy plany dotyczące budowy w Jeleniej Górze domów dla osób niepełnosprawnych, starszych i ich opiekunów w końcu się ziszczą. Prezesi Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych i Jeleniogórskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego podpisali w minionym tygodniu porozumienie o współpracy. Pomysł popiera też prezydent miasta i przedstawiciele urzędu marszałkowskiego. Pierwsi chętni do zamieszkania już są. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z założeniami projektu pierwsze mieszkania będą gotowe do zasiedlenia jeszcze w tym roku. Szczegółowe informacje w KSON-ie przy ulicy Osiedle Robotnicze w Jeleniej Górze.

Kto dyrektorem

W tym roku kończy się pięcioletnia kadencja dyrektorów aż sześciu szkół w mieście. W związku z tym ogłoszono nabór na te stanowiska. Chętni mogą składać dokumenty do ósmego kwietnia. Do wzięcia są fotele szefa: „Handlówki”, „Mechanika”, Gimnazjów nr 1 i 4, Szkoły Podstawowej nr 3 oraz Miejskiego Przedszkola nr 4 w Jeleniej Górze.

(Angela)



Licytacja trwa

Pozostaje jedynie mieć nadzieję, że przedmioty wystawione na ogólną licytację, np. gitara z podpisami członków formacji DŻEM, którą ufundował Artur Lisiński z agencji AgART, po sprzedaży zdecydowanie zwiększą wspomnianą kwotę. Warto też dodać, że pieniądze dla Patrycji w dalszym ciągu można wpłacać na konto: ING Bank Śląski, nr 94 1050 1751 1000 0090 7882 6204. Do czego gorąco zachęcamy.

Ochotnicy z pasją

Osiemnastoosobowa załoga Ochotniczych Straży Pożarnych z Pasiecznika okazała się najlepsza w gminie Lwówek Śląski. W nagrodę 31 marca strażacy dostali od KRUS sprzęt, który uczyni ich akcje skuteczniejszymi.

– Złożono do nas pięć wniosków o doposażenie ochotniczych straży pożarnych w torby przedmedyczne. Wybraliśmy OSP Pasiecznik z wielu względów. Jednym z nich są bardzo dobre wyniki. W zasięgu ich działania jest też droga krajowa, na której często dochodzi do różnych zdarzeń. Strażacy ratują też życie i zdrowie rolników, którzy na tym terenie często ulegają wypadkom. Sprzęt został przekazany nieodpłatnie na zasadzie porozumienia

między prezesem Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego a prezesem Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w ramach wdrożenia ratownictwa przedmedycznego na terenach wiejskich – mówi Ewa Kamuda, kierownik Terenowej Placówki KRUS w Jeleniej Górze.

Podczas uroczystego przekazania sprzętu obecny był m.in. Wiesław Ziółkowski burmistrz gminy Lubomierz, który podkreślał, że ochotnicy zasłużyli na ten sprzęt. – Cieszymy się, że sprzęt trafił właśnie do nich, bo działają oni przy drodze krajowej i biorą udział w różnych zdarzeniach, a do tej pory takiego sprzętu nie mieli. Gmina stara się ich systematycznie doposażać, ale nie może wszystkiego zakupić jednocześnie. W poprzednich latach ochotnicy otrzymali nowy samochód strażacki i mundury – powiedział burmistrz Ziółkowski.

– Do akcji dojeżdżają oni w kilka minut. Poza tym zrzekają się swoich diet na poczet zakupu sprzętu czy re-

montu remizy. W czynnie społecznym wybudowali w remizie nową szatnię. Są bardzo pracowici i wiele dla naszej wsi działają. Jestem sołtys już trzecią kadencję i wspomagam ich jak mogę, bo oni ratują życie naszych mieszkańców – chwaliła Helena Środa, sołtys Pasiecznika.

– Czekaliśmy na ten sprzęt dość długo i bardzo cieszymy się z tego podarunku. Na naszej drodze krajowej jest bardzo wiele kolizji i wypadków. Mamy w swojej załodze dwóch przeszkolonych ludzi po studiach, którzy są w tym zawodzie wykwalifikowani – zapewnia komendant Michał Kostek. – Ochotnicy wspominali też, że najbardziej potrzebny jest im teraz sprzęt hydrauliczny do wycinania karoserii, dzięki któremu będą w stanie wyciągnąć ludzi zakleszczonych w pojazdach w wypadkach drogowych.

Angela FOT. ANGELA

– Przez wiele lat ochotnicze straże pożarne były traktowane jak piąte koło u wozu. Od kilku lat to podejście się zmienia – zauważył kpt. Leszek Telega, który występował w trzech funkcjach: jako przedstawiciel Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Lwówku Śląskim, prezes Zarządu gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Lubomierzu oraz radny gminy Lubomierz.



REKLAMA

UTO BANASIAK
 Bogata oferta pojazdów używanych.
 Kredyty, ubezpieczenia.
 58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 171
 tel. 075 75 506 09 kom. 0 502 212 400

TELEFONY KOMÓRKOWE
 OPERUJEMY:
 - telefony nowe i używane
 - duży wybór akcesorii
 - serwis pogwarancyjny
 - simlock, polskie menu
 7 lat doświadczenia w branży!
 Jelenia Góra, ul. Klonowica 13
 na przeciwko Pogotowia Ratunkowego

RADIO TAXI 191-91
JELENIA GÓRA
 dla tel. komórkowych
 75 76 75 555
 75 76 46 919
 75 191 91
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI
0 800 144 911
Co 9 kurs (do 10 zł) gratis

KRY-CHA
 WOJCIECH CHADŹY
 58-500 Jelenia Góra, ul. Groszowa 49/2
 tel. 075 75 35 600 fax 075 641 22 21

Auto-Komis „Dakar”
 ul. Wolności 121,
 58-500 Jelenia Góra
 tel. 075 643 23 54,
 0 507 10 02 28
www.dakar-68.gratka.pl dakar-68@o2.pl
 - Sprawdzamy auta na zamówienie
 - Kredytujemy samochody z poza komisju (procedury uproszczone)
 - Skup samochodów gotówką natychmiast

Międzynarodowe Przewozy Osobowe
 międzynarodowy transport osobowy
UAF-PUL Polska-Niemcy
www.przewozy-darpol.pl
 tel. +48 75 75 182 55 | kom. +48 607 222 369

MiraNo USŁUGI MOTORYZACYJNE
 OD PON. DO SOB. 8³⁰-18⁰⁰
 Jelenia Góra, ul. Chłopska 11 (wjazd od W. Pola)
 Tel. 075 / 75 33 284 Fax 075 / 64 21 411
 • Blacharstwo
 • Lakiernictwo
 • Bezdotykowe Mycie Samochodów od W. Pola
 • Bezgotówkowe rozliczanie z firmami ubezpieczeniowymi
 Tel. 075 / 75 33 284 Fax 075 / 64 21 411

ALEX Drukarnia
Oferujemy usługi :
 - składu komputerowego
 - druku na papierze, kartonie, papierze samokopiującym
 - druku książek i gazet niskonakładowych
tel. 75 75 547 45, 601 196 961

MAGIC SREBRNO - UPOMINKI
 58-560 Jelenia Góra (Cieplice)
 Plac Piastowski 20
 tel. +48 509 113 510

RESTAURACJA HEXA 66
 Góra Szybowcowa
ORGANIZUJEMY
 Jeżów Sudecki
 mail: hexa66@szybowcowa.pl
 www.hexa66.pl
 tel. 0 509 15 66 60
 - imprezy integracyjne dla firm
 - imprezy okolicznościowe
 - imprezy plenerowe
 - obsługa cateringowa imprez
 - możliwość noclegu

Wędrówka na raty
 Miłośnicy turystyki aktywnej mają okazję do wypadu w teren podczas kolejnej edycji XLI Rajdu na Raty. Zbiórka chętnych w niedzielę, 10 kwietnia, o godz. 10. 15 przy przystanku „Tunel” (ul. W. Pola w Jeleniej Górze, skąd autobusem MZK nr 2 odjazd o godz. 10.15 w kierunku Komarna. Trasa wycieczki: Komarno - Różanka - Turzec - Ciechanowice; Ciechanowice - Jelenia Góra (PKP)
 Organizator: Oddział „Sudety Zachodnie” PTTK Jelenia Góra.

Lekcja w terenie
 W dniach 8 - 10 kwietnia odbędzie się VI Ogólnopolski Rajd Nawigacyjny Dzieci i Młodzieży - Borowice. Rajd ma za zadanie nauczenie dzieci i młodzieży: podstaw topografii i orientacji w terenie, nauczanie posługiwania się mapą i kompasem oraz udział w zawodach kontrolnych jako sprawdzienie w terenie nabytych umiejętności. Poza tym spotkanie się z rówieśnikami zainteresowanymi terenoznawstwem. Obowiązuje wpisowe. Szczegółowych informacji udziela kierownik rajdu: Adam Rodziewicz tel. 602 30 51 24



Mega-jaja pod Śnieżką

Choć do Wielkanocy pozostały trzy tygodnie, klimat tych świąt można było poczuć w końcówce marca w Karpaczu, gdzie w Niepublicznej Szkole Podstawowej 707 odbyły się warsztaty plastyczne pod nazwą „Wielkie malowanie jaj w 707”, podczas których uczniowie tworzyły pisanki w różnych technikach.

Dzieła z motywem jajecznym powstawały przy kilku stanowiskach. Były tradycyjne pisanki, balony oklejone gazetą, czy też jaja ze styropianu, które - po pomalowaniu - zdobione były przyklejaną warstwą z serwetki z motywami kwiecistymi i zwierzęcymi. Naklejone wzory pokrywa się na koniec lakierem i tak powstają wspaniałe pisanki. Prócz wielkanocnych „jaj” uczono się także sztuki robienia witraży. - Ostatnie ze stanowisk stworzone było z ogromnego papierowego jaja, podzielonego na kratkę, w której każdy z uczniów malował swoje własne skojarzenie dotyczące Świąt Wielkanocnych lub wiosny - mówi Marzena Gąsczyk, dyrektor Niepublicznej Szkoły Podstawowej numer 707.

Prace uczniów wezmą udział w konkursie plastycznym zorganizowanym przez Miejski Dom Kultury „Muflon” w Sobieszowie.

(Agrafka)
 FOT. AGRAFKA

Zatrzymać czas w fakturze

Autor scenografii do inscenizacji „Procesu” Franza Kafki Leszek Mądzik jest także autorem serii fotografii, w których starał się uchwycić przemijanie i zatrzymać w kadrze detal będący jednocześnie świadkiem upływającego czasu.

- Te zdjęcia powstały podczas moich licznych wędrówek z teatrem po różnych zakątkach świata i kraju. Postrzegam świat z pomocą obrazów zawierających sekret o człowieku i jego relacji z naturą. Na wielu z nich swoje piętno odciska czas. W nich szukam inspiracji do scenografii w teatrze - wyznał Leszek Mądzik podczas wczorajszego wernisażu. Dodał także, że często bohaterem jego zdjęć jest właśnie niewidzialny czas, który „widzialnie” działa na dzieło stworzenia, choćby poprzez proces rdzewienia, czy rozkładu.

(tejo)

Wystawę zatytułowaną „Faktury czasu” otworzył 26 marca w Galerii Skene w foyer Teatru im. Norwida Janusz Jaremen z Fundacji Magna Silesia, która gospodaruje galerią. Przedstawił postać autora, a to tej prezentacji swoje wspomnienia dołączył Bogdan Koca, dyrektor Teatru im. Norwida.

Leszek Mądzik jest - jeśli chodzi o sztuki wizualne - twórcą wszechstronnym i światowego wymiaru. Aktualnie mieszka i tworzy w Londynie, a do Jeleniej Góry przyjechał, aby zrealizować scenografię do „Procesu” Kafki. Nie tylko projektuje scenografie do sztuk rozmaitych teatrów (między innymi Sceny Plastycznej KUL, którą sam założył i z którą odnosi wiele sukcesów w Polsce i na świecie), lecz także jest autorem grafik, plakatów i... fotografii. Dodajmy, że szczególnie.

Wśród kadrów zgromadzonych w Galerii Skene są zdjęcia zarówno z dalekiego Kairu, jak też ze znacznie nam bliższych polskich miast. To głównie wyszukany okiem artysty detal. Choć jest częścią całości, sam w sobie stanowi osobny, a jakże wymowny obraz. Warto więc wstąpić do teatru i przed spektaklem (lub zupełnie od niego niezależnie) obejrzeć fotograficzne fascynacje Leszka Mądzika.

Zaśpiewa Kora
 14 kwietnia 2011 roku w jeleniogórkim Orient Expressie wystąpi autorka oryginalnych tekstów piosenek i wierszy, mająca na swoim koncie ok. 4000 zagranych koncertów - Kora Jackowska! Kora (Olga) Jackowska, wokalistka, poetka, obecna na polskiej (i zagranicznej) scenie muzycznej od 35 lat, zadebiutowała w 1976 r. wraz z zespołem Maanam. Już na początku swojej twórczości artystycznej zyskała miano postaci nietuzinkowej, z czasem zaś - największego odkrycia wokalo-estradowego w czasach Polski Ludowej. Jak ma się dziś pierwsza dama polskiego rocka? W tym roku artystka obchodzi swój jubileusz, przez co uczestnicy koncertu mogą liczyć na szereg niespodzianek. Koncert Kory w jeleniogórkim Orient Expressie rozpocznie się 14 kwietnia 2011 o godz. 20.00. Bilety w cenie 65 zł można nabyć w tymże i w Demo Music przy ul. 1 Maja 60. Więcej informacji znajdą Państwo na stronie: http://www.ticketpro.pl.
 (PETR)
 FOT. TEJO

Leszek Mądzik podczas wernisażu wystawy: 26 III 2011
 Fot. Konrad Przechleb

MIESZKANIE z ogrodem - w Jezowie 2 pokoje ok. 53 m² na parterze wielorodzinnego budynku. Po remoncie. Wszystkie media. Ogrzewanie gazowe. Cena 149 tys. zł. do negocjacji. N. Rychlewski Lic. 9549 - 602 732 135

MIESZKANIE za 124000 PLN - 2 pokoje na Zabobrze, rozkładowe, słoneczne, niski czynsz 150 zł. do zamieszkania. Nieruchomości Marles. Lic. 13045 - 790 418 318

MIESZKANIE za 164000 zł - 67 m², 3 pokoje, III piętro. Rozkładowe, słoneczne. Ogrzewanie gazowe, nowe okna. Blok z cegły - zielona okolica w Jeleniej Górze - 510 042 734

MIESZKANIE Zabobrze 63 m² - 3 pokoje na Zabobrze III Cena 180 000 tys. Lic. 5877 - 515 285 788

MIESZKANIE Zabobrze 79 m² - ul. Noskowskiego, ładny rozkład na II p, 4 pokoje (1 pokój połączony z jadalnią), pokój i balkon od strony południowej. Wózkarnia, piwnica na poziomie gruntu - 501 181 875

MIESZKANIE Zabobrze I, I piętro, 38 m² - w wieżowcu, 2 pokoje 38 m² okna PCV, na podłogach parkiet i panele - do remontu ale po odświeżeniu można zamieszkać. Nieruchomości Fankulewscy - 692 094 962

MIESZKANIE, parter - Armii Krajowej - dwupokojowe, 62 m², idealne na gabinet, biuro. Cena ofertowa 207 tys. Nieruchomości Partner. Lic. 4917 - 604 508 308

MIESZKANIE, ul. Spółdzielcza - 2 pokoje, I piętro, z garażem, słoneczne. W cenie meble kuchenne i duża szafa typu komandor. Cena 185000 zł - 600 970 986

MIESZKANIE, ul. Kiepury - 63 m² za 199000 zł. 3 pokoje. Cena 199000 zł - 508 240 826

MIESZKANIE, ul. Kiepury - 77 m², 4 pokoje, zadbane, atrakcyjna cena. Polecam Marcin Chaszczewicz Lic. 14414. Wynagrodzenie pośrednika w pełni opłaca strona sprzedająca. Polska Giełda Nieruchomości - 660 359 500

MYŚLAKOWICE 3 pokoje - parter, 3 pokoje (16,11,11m²) z balkonem. Mieszkanie zadbane, po częściowym remoncie. Istnieje możliwość dokupienia garażu i działki ogrodowej. Nieruchomości Fankulewscy - 692 094 962

POŁOWA domu 340 000 zł - 177 m², 4 pokoje, w Ścięgnach. N. Rychlewski Lic. 9549 - 602 732 135

PÓŁ bliźniaka - J. Góra - niedaleko centrum, całkowita powierzchnia ok. 160 m², działka 785 m². Po gruntownej modernizacji, zadbane. Trzy pokoje, ładny ogród. Cena 450 tys. zł. N. Rychlewski. Lic. 9549 - 602 732 135

PÓŁ domu w Sobieszowie - I piętro, 3 pokoje słoneczne zadbane z ogrodem w cenie duży garaż ładna i zagospodarowana działka 200 m² tylko 185000 PLN. Marles. Lic. 13045 - 790 418 318

ZIEMIA rolna 1,34 ha 15.000 zł - okolice Jeleniej Góry. Cena do negocjacji. Sudety. Lic. 1749 - 509 626 989

TOWARZYSKIE MATRYMONIALNE ANONSE

34 letni, przystojny brunet - poznam Panię 19-36 l. Do wspólnych, dyskretnych spotkań. Nie oczekuję sponsoringu. Nie preferuję osób puszystych - 797 869 706

44 letnia blondyneczka - zaprasza śmiałych i nieśmiałych panów na super zabawę - 514 257 346

BLONDYNKA - biuścik duża 3, kobiece kształty - namiętnymi ustami doprowadzi Cię do rozkoszy - 661 432 551

CHCESZ się zabawić? - Zrobisz wszystko czego zapragniesz. Odpowiem na SMS-y. Dyskretnie - 782 072 467

RADIO "TAXI" ŚNIEŻKA
JELENIA GÓRA
ul. Wiejska 29

RADIO TAXI ŚNIEŻKA
1-96-21
JELENIA GÓRA

Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej
Zakupy na telefon
Odpalanie auta
Przesyłki kurierskie
Odprowadzenie auta
Obsługa imprez okolicznościowych

75 75 35 835

0 800 700 600
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI

RADIO TAXI

• Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej
• Zakupy na telefon
• Odpalanie auta
• Przesyłki kurierskie
• Odprowadzanie auta

TELEFON DO BIURA
75 76 78 975

PROMOCJA!
60 6 KURS ZA 17zł NA TERENIE MIASTA

1-96-27
LUB 20% RABATU
JELENIA GÓRA 24h

Poznam Pana od 50 do 60 lat, 180, z pewną dozą kultury i wykształcenia. Jestem osobą pogodną, towarzyską, odpowiedzialną. Oczekuję Pana o podobnych walorach. Oferty poważne JOLA - 75 76 46 153

Szkoła Tańca Kurzak i Zamorski
zaprasza na
Naukę Tańca
rozpoczęcie zajęć
31 marca
dorośli - godz. 19.00

- TAŃCE TOWARZYSKIE: walc angielski, walc wiedeński, tango, foxtrot, quickstep, samba, rumba, cha-cha-cha, jive
- TAŃCE UŻYTKOWE: party dance, blues, reggae, rock and roll, polonez
- TAŃCE LATYNOSKIE: salsa, mambo, baciata
- BALET
- TANIEC ORIENTALNY
- FLAMENCO
- HIP HOP
- TANECZNE PRZEDSZKOLE

ORGANIZUJEMY:
wesela, studniówki, imprezy okolicznościowe, bale maturalne, dyskoteki dla szkół, turnieje taneczne

tel. 075 76 718 95
www.taniec.jgora.pl
Jelenia Góra, ul. Grunwaldzka 2

CENTRUM KSZTAŁCENIA PLEJADA

UWAGA!
ROZPOCZYNAMY NABÓR LUTY NA ROK 2010/2011!

TYLKO U NAS ZDOBEDZIESZ ZAWÓD OPIEKUN MEDYCZNY I TECHNIK MASAZYSTA

Zapraszamy do szkoły policealnej, liceum, technikum, zasadniczej szkoły zawodowej oraz na kursy i szkolenia

ul. Waryńskiego 20
tel/fax 075/648-83-85
jgora.plejada@op.pl
www.plejada.edu.pl

WYNAJEM Dream Cars

śluby, studniówki, wieczory panięskie i kawalerskie, komunie, rocznice i inne...

tel. 691 426 188, 695 435 020 • www.dreamcars-jg.pl

LAMBERT AUTO KOMIS

Jelenia Góra, ul. Spółdzielcza 21
email: lambert@onet.eu
www.lambert.otomoto.pl
www.lambert.gratka.pl

SKUP • SPRZEDAŻ • KREDYTY
możesz zastawić swoje auto w rozliczeniu

tel. 75 767 88 35 Autotu

... smak i elegancja...

Hotel * Restauracja Caspar

Jelenia Góra - Cieplice, Pl. Piastowski 28, tel. 075 6455001 www.caspar.pl

POŻ RENOVA
serwis przeciwpożarowy

TWÓJ SPOKÓJ I BEZPIECZEŃSTWO
serwis ppoż i sprzęt przeciwpożarowy, hydranty, gaśnice, gazy techniczne, butle CO₂. Klienta napelniamy na miejscu

Oddział Jelenia Góra
ul. Wolności 142
tel. (0-75) 64-666-64
fax. (0-75) 64-663-84
www.renova.hb.pl

zapraszamy pn - pt 7:00 - 16:00

AUTO KOMIS PE-TER

UBEZPIECZENIA KREDYTY
PRZYJMOWANIE AUT W ROZLICZENIU

58-500 Jelenia Góra tel. 075 64 38 733
ul. Zgorzelecka 9 kom. 0509 963 753 0501 053 312
www.peter.autogielda.pl

HOTEL FENIX

ul. 1-go Maja 88
58-500 Jelenia Góra

tel. +48 (75) 641 66 00
fax. +48 (75) 641 66 07
recepcja@hotelefenix.pl

Restauracja Przycup w Dolinie

Radomierz 1B
Janowice Wielkie
tel. 075 75 170 34
www.przycupwdolinie.pl

RADIO TAXI MERCEDES
Jelenia Góra 75 36 864

196 26

Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej
Zakupy na telefon
Odpalanie auta
Przesyłki kurierskie
Odprowadzenie auta
Obsługa imprez okolicznościowych
Przy dalszych wyjazdach negocjacja cen

RADIO TAXI MERCEDES
www.taxi-9626.pl
ORANGE *4444
bezpłatna infolinia 0 800 333 333

SPRZEDAM BUDYNEK GOSPODARCZY
o pow. 300m²(plus dwie kondygnacje)
duża działka, ogrodzony, media,
przy głównej drodze na Wrocław
tel. 601 924 778

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

PPHU "EWAL" s.c. Janusz Przybysz, Ewa Przybysz, Joanna Styłska

58-500 Jelenia Góra
ul. Wincentego Pola 10
tel./fax 75 75-220-54
tel. 501 17 18 70
e-mail: pphuawal@wp.pl
www.ewal.prv.pl
NIP 611-01-11-761

Ewal

CZYNNIE
pn - pt 6.00-21.00
sobota 7.00-14.00

ZESPÓŁ SZKÓŁ LICEANYCH I USŁUGOWYCH
ul. Leśna 5, 58-560 Jelenia Góra
Tel. 075 75 474 20, fax. 075 75 474 22

**OFERTA EDUKACYJNA:
DLA ABSOLWENTÓW GIMNAZJUM**

Technikum:
• kucharz
• żywienia i gospodarstwa domowego
• kelner
• organizacji usług gastronomicznych
• handlowe

Zasadnicza szkoła zawodowa:
• wielozawodowa np. fryzjer, murarz, tynkarz, betoniarz-zbrojarz, blacharz, lakiernik stolarz, złotnik i wiele innych
• kucharz małej gastronomii
• sprzedawca
• cukiernik, piekarnik,

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!

DLA ABSOLWENTÓW ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ
Technikum uzupełniające
• technik żywienia i gospodarstwa domowego
• technik handlowiec

www.gastronom.yoyo.pl e-mail: zslu@neostrada.pl

Trudno sobie wyobrazić rodzinę, z której sześcioro synów, po kolei, odbywało służbę wojskową. – Z reguły młodzi ludzie w rozmaity sposób przed wojskiem się bronią (może raczej – bronili). – Ale nasi synowie – nie! – powiedziała Bogumiła Rak z Wlenia, matka 6 synów, którzy po kolei szli do wojska.

– Nie znam innej rodziny, z której tak wielu mężczyzn z jednego pokolenia służyło w Wojsku Polskim po wojnie – powiedział płk Edward Jakubowski, prezes jeleniogórskiej organizacji Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych, który w ostatnich dniach marca 2011 r. honorował dziewięć wleńskich rodzin, z

których do wojska trafiło nie mniej, niż 3 synów. – To w ogóle jest nadzwyczajne, że z jednej, niewielkiej przeciw gminy, aż tyle rodzin szło do wojska tylu synów – dodał.

Matki i ojcowie otrzymali pamiątkowe odznaki, a w spotkaniu

kiej (czterech), Krystyny Owoc (trzech), Henryki Pierścińskiej (czterech) i Józefy Woś (czterech).

– Swoją drogą zabawne jest, że ja... w wojsku nie służyłem. Zwyczajnie nie mogłem, Byłem jedynym żywicielem

w rodzinie, to ubytek rąk do pracy, a kiedy w jednym pokoleniu zdarza się to cztero-, czy nawet sześciokrotnie, to z pewnością jest to odczuwalne w poziomie bytu przez dłuższy czas.

Rozmowa o służbie wojskowej dotyczy z reguły spraw patrio-

co inny wymiar. – Dawniej wojsko chroniło dorobek Państwa na jego granicach, ale i pomnażało ten dorobek, choćby w ramach ćwiczeń – zauważył płk E. Jakubowski.

Sam pamiętał, że jeszcze w latach 60-tych XX w. podczas ćwiczeń saperzy

zbudowali kilometr drogi w pobliskich Modrzewiach. Droga przetrwała dziesięciolecia. Dziś wojska jest coraz mniej, a i cel służby jest inny, zaś patriotyzm winien się przejawiać zupełnie inaczej – w ochronie języka i kultury, dbałości o wspólne mienie i pracy nad tym by było tego mienia więcej. – Ale może byłoby łatwiej o patriotyzm, gdyby było łatwiej o pracę? Niełatwo młodemu człowiekowi pojąć ideę patriotyzmu, jeśli za pracą musi wyjechać do Niemiec, czy Anglii – powiedział jeden z ojców.

Ale wleńskie spotkanie było przede wszystkim formą uznania dla rodzin, w których wojskowy mundur był istotną częścią życia całej rodziny. I my się przyłączyliśmy do wielu wyrazów uznania, jakie padły podczas tego spotkania.

(RED)
FOT. TOZ

Sznurem za mundurem.



wzięli też udział inne rodziny – Bronisławy Chodakowskiej (pięciu synów), Marii Działowicz (trzech), Alfredy Grochowskiej (trzech), Eugenii Marcelu (trzech), Krystyny Krystec-

dużej rodziny i z tego względu z obowiązku służby wojskowej mnie zwalniano. Myślę jednak, że sześcioro moich chłopaków jakoś mnie zastąpiło – powiedział małżonek Bogumili Rak, Jan

Burmistrz Wlenia, Bogdan Mościcki podziękował rodzinom, rodzicom i dzieciom, podkreślając, że z pewnością nie było to łatwe doświadczenie, bo przecież żołnierz służby czynnej

tyzmu, w czym nic dziwnego, bo przecież wojsko jawiło się zawsze jako jeden z symboli tego zjawiska. Ale wszyscy obecni nie ukrywali podczas rozmowy przy kawie, że dzisiejszy patriotyzm ma nie-



Ogarniali hip-hop



W ostatni piątek marca występ w Orient Ekspresie Młodzi Polscy Zdolni rozgrzali publiczność podczas koncertu, który promował ich płytę „Ogarniam Misję”. Oprawę muzyczną stanowił grający na żywo zespół Glutaminian sodu.

Oprócz MPZ na scenie pojawili się Pery, Ann Romith, a także Jurmen promujący swój nowy mixtape BonjourMan. Na winylach „wywijał” DJ Esbes.

Album „Ogarniam misję” powstał od 2009 roku i tworzyli go jeleniogórscy raperzy: Zamar, Smolak i Dapit, którzy mieli już na swoim koncie różne projekty muzyczne. Jak sami mówią o swojej płycie – wszystkie numery są dopracowane i zrobione w tym stylu, który chcieli osiągnąć. Na płycie gościnnie wystąpili m.in. „Trzeci Wymiar”, M.I.C., Kay, Bisz, Pery. Krążek zawiera 15 kawałków wyprodukowanych przez różnych producentów. Do utworu tytułowego powstał także teledysk. Płyta dostępna jest w sklepach internetowych Labiryntszop i Preorder.

(Agrafka)
FOT. AGRAFKA

„Bieszczadzkie Anioły” w Filharmonii

31 marca 2011 w Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze miał miejsce długo oczekiwany koncert „Starego Dobrego Małżeństwa”. Był tłumnie, refleksyjnie, z klimatem gór i połonin, słowem – jak to na występie „Bieszczadzkich Aniołów”.



Koncert „SDM”, który zamiast 19 marca 2011 odbył się w miniony czwartek w Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze – w pierwszym terminie, niestety, nie doszedł do skutku z uwagi na chorobę gardła Krzysztofa Myszkowskiego, wokalisty zespołu, był niewątpliwie nie lada gratką dla miłośników polskiej poezji śpiewanej. A że tych w stolicy Karkonoszy bynajmniej nie brakuje, w sali filharmonii zebrało się liczne gro fanów „SDM”, które już na początku koncertu weszło w interakcję z kapelą, przytupując, klaszcząc czy podśpiewując wraz z Myszkowskiem. Co było zresztą do przewidzenia, biorąc pod uwagę umiejętności nawiązywania kontaktu z publiką, którymi jest obdarzony ten właśnie artysta.

– Występ w Filharmonii Dolnośląskiej podzieliliśmy na dwie nieformalne części. Pierwszą, na którą złożyły się utwory będące interpretacją tekstów Bogdana Loebla (poety,

prozaika, autora słuchowisk oraz tekstów piosenek bluesowych, m.in. dla Tadeusza Nalepy i kapeli „Breakout” – przyp. red.) oraz druga, podczas której zagramy nasze najbardziej znane przeboje – mówił nam przed koncertem Dariusz Czarny, gitarzysta „SDM”.

Któż wspaniałych „części” przypadła bardziej do gustu publiczności? Czy nieco inny materiał, który tym razem zaprezentowała kapela, i który stanowił swego rodzaju promocję nowego albumu „SDM”, mającego ukazać się już tej jesieni, sprawdził się na wczorajszym koncercie? Jak najbardziej, choć bez wątplenia zaskoczył zebranych, przy-

z wycza-jonych do bieszczadz-kich klima-tów, nie zaś do bluesa w wykonaniu Myszkowskiego i jego ekipy. Tak czy owak, według uczestników koncertu obie jego części należy zaliczyć do tych „niezapomnianych”.

– Występ „SDM” pozwolił mi na ode-rwanie się od codziennej, szarej rzeczywistości. Zarówno część pierwsza, jak i druga na długo zapadły mi w pamięć. Blues w wykonaniu jednego z moich ulubionych zespołów, po prostu, super! Co mogę powiedzieć o części drugiej? Świetny repertuar, złożony z najbardziej znanych kawałków zespołu, okraszony powiewem górskiego, bieszczadzkiego powietrza, od-dechem ducha gór obecnego w tekstach „SDM”. To był piękny koncert, i tyle – mówiła nam Paulina Smolińska, jedna z uczestniczek.

Parafrazując jedną z piosenek „SDM”, pt.: „Z nim będziesz szczęśliwsza”, bez względu na to, jaka epoka, jaki wiek, jaki miesiąc, jaki dzień, jaka godzina – ta formacja ciągle się trzyma! Dobra zabawa, szczególnie dla wielbicieli tego typu muzyki. Koncert zorganizował Mirosław Salecki z agencji SOLO.

(Petr)
FOT. PETR





DZIECIOŁOWSKI SP. Z O.O.
ZAKŁAD BLACHARSKO - LAKIERNICZY
JELEŃ GÓRA, UL. SPÓŁDZIELCZA 37, TEL. 75 64 67 190

- * Komora lakiernicza z najnowszym na rynku motoryzacyjnym systemem hiperwentylacji,
- * Lakierowanie samochodów dostawczych w wielofunkcyjnej strefie przygotowawczej,
- * Kompleksowa obsługa napraw powypadkowych,
- * Renowacja powłok lakierniczych i elementów karoserii,
- * Samochody zastępcze i pomoc drogowa.



Wypożyczenie warsztatu zrealizowano w ramach projektu "Wdrożenie nowoczesnych usług blacharsko-lakierniczych w oparciu o innowacyjną technologię produkcji w przedsiębiorstwie Dzieciolowski Sp. z o.o."

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz z budżetu państwa w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2007 - 2013

Rodzinne muzykowanie



Od nieśmiałyłch dźwięków najprostszych melodii po zaawansowane brzmienia bardziej skomplikowanych utworów. A to wszystko w wykonaniu 38 młodszych i starszych wykonawców, których połączyły: muzyka, pokrewieństwo i radość gry na instrumencie.



- To już piętnasty koncert jubileuszowy Koncert Rodzin Muzykujących

Starsi wykonawcy, nie zawsze muzycy „profesjonalni”, ale z podstawami sztuki wydobywania dźwięków z fortepianu, wraz ze swoimi dziećmi stworzyli uroczy koncert. Jego ideą było przede wszystkim ukazanie zalet rodzinnego muzykowania jako sposobu na wspólne spędzanie czasu, a także świetną zabawę. Na

organizowany przez Państwową Szkołę Muzyczną I stopnia im. Janiny Garści i jej filię przy SP nr 11 - tak Wiesława Tobiasz zapowiedziała wydarzenie, którego areną w popołudnie 23 marca była sala im. Różyckiego w Filharmonii Dolnośląskiej. Przez estradę przewinęło się 19 par, w których uczeń występował ze swoją mamą lub ojcem. Grali także bracia oraz siostry.

widowni zasiadły całe rodziny, które oklaskiwały wszystkie występy. Aby pokazać, jaką biegłość w muzyce daje talent połączony z intensywną pracą, do udziału w koncercie zaproszono absolwentów: Dariusza i Bartosza Skłodowskich, którzy obecnie

uczą się w średniej szkole muzycznej (nauczyciele to Jacek Wieczorek oraz Irina Oleszkiewicz). Bracia wystąpili dwukrotnie: raz Dariusz grał na fagocie, a Bartosz na fortepianie, a na finał - zagrał na fortepianie na cztery ręce „Rytm francuski” E. Lindstroma.

(tejo)
FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK



MATEX
 technika grzewcza wyposażenie łazienek
 Al. Jana Pawła II 15
 58-508 Jelenia Góra
 www.matex.net.pl
 Infolinia: 801 003 325

WYPRZEDAŻ EKSPOZYCJI

m.in. meble łazienkowe
 baterie umywalkowe
 lustro-umywalki - zlewozmywaki
 co tygodni zmiana asortymentu!

do **70%**



PROJEKTOWANIE ŁAZIENEK

(oferta obowiązuje przy zakupach wyposażenia łazienek)

Przy okazji Wiesława Tobiasz wspominała o udziale PSM z Cieplic w dwóch projektach europejskich. Przed uczniami, którzy w muzycznych stażach biorą udział za darmo, w tym roku dwa wyjazdy: do Lipska i na Słowację. Zapowiedziano także koncert muzycznych talentów, który odbędzie się 13 kwietnia w Filharmonii Dolnośląskiej. Gościem będzie wirtuoz akordeonu Marcin Wyrostek.

DZIEŃ PO DNIU NISKIE GENEY

Oczyszczalnia ścieków „BIO SEIGNER”

- 2000 litrów
- drenaż 48 mb
- geowłóknina
- bakterie
- rury przyłączeniowe, kolanka



1986-

Darmowy kredyt



0%

na 10 lub 20 rat

jasne jak słońce Oferta ważna od 21 marca do 16 kwietnia.

Oferta „darmowy kredyt” dostępna na terenie sklepów Castorama w Polsce, dotyczy karty kredytowej Visa Castorama. Minimalna kwota transakcji w ramach oferty wynosi 400 zł. RRSO wynosi 0% pod warunkiem wydania karty za 0 zł. Opłata za wydanie karty w czasie trwania oferty „darmowy kredyt” wynosi 0 zł pod warunkiem wykonania 3 transakcji w ciągu trzech miesięcy od zawarcia umowy. W standardowej ofercie koszt wydania karty to 25 zł. Szczegółowy regulamin oferty dostępny w Punkcie Obsługi Klienta na terenie sklepu Castorama.

castorama

Budujesz Remontujesz Urządzasz

ZAPRASZAMY: Pon. - Pt. 7.00 - 21.00; Sob. 7.00 - 20.00; Nd. 10.00 - 19.00.
Jelenia Góra, Al. Jana Pawła II 11, tel. 75/75 55 100, fax. 75/75 55 200

www.castorama.pl